

POCIĄG  
DO KOLEI

czyt. s. 18-19

SZACHY TO INWESTYCJA  
W UMYSŁY NASZYCH DZIECI

czyt. s. 26-27

BITWA O LUBSKO - NIEZŁOMNI  
SERCE DLA "ALEKSA"

czyt. s. 28-29

# MAGAZYN Lubski



www.facebook.com/MagazynLubski

GRUDZIEŃ 2018

NR 12 (335) ROK XXVIII



cena 2,50 zł

ISSN 1425-3178



MIASTA PARTNER

BRDST

BRODY

VLOTHO

MASNY

Szanowni Państwo!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się 2019 roku życzymy Wam zdrowia, spokoju i wspaniałych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Niech przyniosą Wam one wiele radości i wzruszeń, a Nowy Rok spełnienie pragnień i planów życiowych. Dziękujemy za wspólne chwile lektury i wyrażamy ogromną nadzieję na ponowne spotkania w 2019 roku.

Redakcja  
Magazynu Lubskiego



**ŁOBODZIEC DACHY** - CIESIELSTWO  
DEKARSTWO - BLACHARSTWO  
Tel. 691 409 832, 661 434 970

**CHOINKI SPRZEDAM**  
ul. Cz. Miłosza 47  
(DAWNIEJ WALKI MŁODYCH)  
LUBSKO  
TEL. 518 445 260

**RCU**  
UBEZPIECZENIA  
Lubsko, ul. Reja 11  
ZAWSZE KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

CHLEB NA ZAKWASIE SMACZNE WYPIEKI!  
**„PIEKARNIA WIEJSKA”**  
Górzyn  
GÓRZYN 166  
tel. 68 372 90 21  
609 45 88 80  
www.piekarniawiejska.com

**CARBOPOL**  
SKŁAD OPAŁU  
**LUBSKO**  
ul. Przemysłowa 74  
(Teren byłego POMu)  
531 700 334

**SŁAWBUD**  
OKNA PCV  
DRZWI  
Lubsko, ul. Kanałowa 1  
(obok NETTO)  
Tel. 603-170-868  
ZAPRASZAMY

**DREWNO KOMINKOWE**  
suche, pocięte, polupane,  
do wędzenia  
Z TRANSPORTEM  
**U PITERA** Dłuzek 62  
kom. 606 44 74 86

MAŁPA  
MARCIN MIERZWIAK  
UL. POPŁAWSKIEGO 18, 68-300 LUBSKO  
TEL. 68 457 40 97  
Urządzenia fiskalne,  
Laptopy, Komputery  
Sprzedaż - Serwis - Naprawa

**UBEZPIECZENIA**  
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!  
Dogodny wybór ofert  
Zapraszam  
Anetta Łokaj  
ul. Kopernika 40 (obok Baszty)  
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
SPRZEDAŻ KRUSZYWA  
**„EURO-MAT”**  
Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)  
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14  
tel. 605-283-428 tel. 570-800-809  
WYKONUJEMY:  
ROBOTY ZIEMNE,  
WYKOPY POD FUNDAMENTY,  
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,  
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

# SESJA INAUGURACYJNA RADY MIEJSKIEJ

**W piątek 23 listopada w lubskim ratuszu odbyła się I sesja inauguracyjna Rady Miejskiej w Lubsku.**

Obrady otworzył Przewodniczący-Senior Marian Dziwulski. Podczas obrad ślubowanie złożyli Radni oraz Burmistrz - Elekt Janusz Dudojć. Podczas I sesji wybrano Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej oraz powołano komisje stałe i ich przewodniczących. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Marek Gutowski. Wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej zostali: Monika Przymak i Radosław Bondarenko. Komisja Rewizyjna: Przewodniczący komisji: Alicja Kuźmińska; Zastępca przewodniczącego komisji: Artur Bondarenko; Członkowie: Jarosław Bednarek, Marian Dziwulski, Karol Lyczko, Emilia Zajczkowska. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: Przewodniczący komisji: Bartosz Łapa; Zastępca przewodniczącego komisji:



Karol Lyczko; Członkowie: Krzysztof Bielecki, Alicja Kuźmińska, Adriana Rotkis.

Przewodniczący komisji: Krzysztof Bielecki; Członkowie: Radosław Bondarenko, Monika Przymak, Robert Słowikowski, Marian Dziwulski; Komisja Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki:

Przewodniczący komisji: Marcin Choiński; Członkowie: Jarosław Bednarek, Marian Dziwulski, Mirosław Firuta, Emilia Zajczkowska, Karol Lyczko, Artur Bondarenko. Komisja Oświaty Kultury i Sportu i Samorządu: Przewodniczący komisji: Adriana Rotkis;

Członkowie: Mirosław Firuta, Marek Gutowski, Bartosz Łapa, Monika Przymak; Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Spraw Społecznych i Zdrowia: Przewodniczący komisji: Robert Słowikowski; Członkowie: Artur Bondarenko, Radosław Bondarenko, Alicja Kuźmińska. I.G.

## II NADZWYCZAJNA SESJA RADY MIEJSKIEJ W LUBSKU

**W środę 28 listopada w Ratuszu odbyła się II Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej w Lubsku.**

W posiedzeniu udział wzięli Burmistrz Lubka Janusz Dudojć, Skarbnik Danuta Szewczyk, Sekretarz Henryk Dybka oraz Naczelniczy Wydziałów Urzędu Miejskiego. Porządek obrad obejmował: - Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu współpracy Gminy Lubsko z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2019. - Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Lubka. - Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Gminy Lubsko. - Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubsko na lata 2018-2038. - Interpelacje i zapytania radnych. - Sprawy różne. Uchwały zostały przyjęte jednogłośnie. Podczas Sesji wywiązała się dyskusja



na temat skutków obniżenia dotacji na działalność organizacji pozarządowych ze szczególnym uwzględnieniem klubów sportowych działających na terenie naszej Gminy, która jest wynikiem wprowadzonego programu naprawczego dla Gminy Lubsko. - Będzie pomoc ze strony Powiatu tak jak było w latach poprzednich - powiedział Burmistrz Janusz Dudojć. Radny Krzysztof Bielecki zaproponował spotkanie Prezesów wszystkich klubów działających na terenie naszej Gminy (kluby piłkarskie), w celu ewentualnego połączenia klubów, aby ograniczyć koszty utrzymania. - Szkoda, że od czasu przyjęcia programu naprawczego (07.09.) nie było zrobione nic, to jest zmarnowany czas - stwierdził J. Dudojć. Ponadto Naczelnik Wydziału Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej Kamil Zakrzewski potwierdził, iż w związku z planowanymi podwyżkami cen energii elektrycznej (w przyszłym roku) trwają negocjacje umowy dotyczącej oświetlenia miejskiego. I.G.

### SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Zarządzeniem nr 68/w/2018 Burmistrza Lubka z dnia 6 grudnia 2018 roku, w sprawie ustalenia dnia wolnego od pracy w miesiącu grudniu 2018r. dla pracowników Urzędu Miejskiego w Lubsku jako uzupełnienia postanowień Regulaminu pracy, informujemy że dzień 15 grudnia (sobota) jest dniem pracującym, w zamian za 24 grudnia (poniedziałek - Wigilia). DNIA 24 GRUDNIA 2018 ROKU (PONIEDZIAŁEK) URZĄD MIEJSKI W LUBSKU BĘDZIE ZAMKNIĘTY.

**II JARMARK BOŻONARODZENIOWY I SPOTKANIE WIGILIJNE (przy ratuszu w Lubsku)**

Burmistrz Lubka zaprasza wszystkich mieszkańców 20 grudnia 2018 roku na jarmark i spotkanie wigilijne

**Program dnia:**  
 10:00 - 12:00 przygotowanie, dekoracja stoiska  
 12:00 - 17:00 jarmark  
 16:00 - 17:00 spotkanie Wigilijne  
 17:00 wspólne sprzątanie stoiska

Spotkanie wigilijne organizowane jest dzięki pomocy wielu instytucji działających na terenie gminy Lubsko

**Zapraszamy**

# KOMISJE WSPÓLNE

We wtorek 4 grudnia w Ratuszu odbyło się wspólne posiedzenie komisji Rady Miejskiej, podczas którego zaopiniowano projekty niżej przedstawionych uchwał:

- uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w roku 2019,
- uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w 2019 roku,
- uchwała w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Lubsko na lata 2019-2023,
- uchwała w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Lubsko,
- uchwała w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego „POMOC GMINY W ZAKRESIE DOŻYWIANIA” na lata 2019-2023,
- uchwała w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do zasiłku celowego, w związku z realizacją wieloletniego programu „Posiłek w szkole i w domu”



na lata 2019-2023, • uchwała w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków na świadczenia z pomocy społecznej dla osób objętych rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023,

• uchwała w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu. Podczas obrad Radni próbowali dowiedzieć się dlaczego, skoro było tak źle,

to nie zrobiono nic aby temu przeciwdziałać. - Już w 2015 roku można było wprowadzić program oszczędnościowy i każdą złotówkę przed wydaniem obejrzyć trzy razy - stwierdził Robert Słowikowski.

## III SESJA NADZWYCZAJNA RADY MIEJSKIEJ

**W piątek (07.12.) odbyła się III Sesja Nadzwyczajna Rady Miejskiej w Lubsku, w której oprócz radnych udział wzięli: Burmistrz Lubka Janusz Dudojć, Skarbnik Gminy Danuta Szewczyk, Sekretarz Gminy Henryk Dybka, Naczelniczy wydziałów Urzędu Miejskiego oraz zaproszeni goście.**

Zanim przystąpiono do głosowania głos zabrała prowadząca obrady wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Monika Przymak. - Muszę powiedzieć, że zarówno Burmistrz jak i wszyscy radni byli przeciwni podnoszeniu stawek podatków. Pani Skarbnik (Danuta Szewczyk-red.) wykonała telefon do RIO (Regionalna Izba Obrachunkowa) i dowiedziała się, że z powodu wprowadzenia Programu Naprawczego stawki muszą być jednak podniesione. I będziemy musieli podnieść je maksymalnie. To nie jest tak, że jesteśmy za podniesieniem tych stawek. Chcemy żeby obywatelom Miasta i Gminy żyło się dobrze, niestety jesteśmy zmuszeni do podjęcia takich kroków. - Bez podjęcia tych uchwał nie będziemy w stanie przyjąć budżetu - dodał Burmistrz Janusz Dudojć. Porządek obrad obejmował: - Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w roku 2019. Uchwała podjęta została stosunkiem głosów: za- 12 radnych, przeciw- 2 radnych

- Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w 2019 roku. Uchwała podjęta została stosunkiem głosów: za- 12 radnych, przeciw- 2 radnych - Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Lubsko na lata 2019-2023. Uchwała podjęta została jednogłośnie - Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Lubsko. Uchwała podjęta została jednogłośnie - Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego „POMOC GMINY W ZAKRESIE DOŻYWIANIA” na lata 2019-2023. Uchwała podjęta została jednogłośnie - Podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do zasiłku celowego, w związku z realizacją wieloletniego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023. Uchwała podjęta została jednogłośnie - Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu. Uchwała podjęta została jednogłośnie Po głosowaniu wywiązała się dyskusja na temat podjętych uchwał. Zapędy radnych hamował Burmistrz

mówiąc: - Proszę radnych o wycofanie się, wszyscy mieszkańcy gminy wiedzą jaka jest sytuacja. Trzeba to jakoś poukładać, uchwalili budżet, który narzuca nam Program Naprawczy. A potem wprowadzimy reformy i naprawimy Program Naprawczy i oddamy ludziom te podatki - skomentował Janusz Dudojć. Padło tutaj wiele słów mówiących o tym, że musimy to zrobić. Powiem tak: dla nas wszystkich nie jest to łatwa decyzja, bo musimy zrobić coś wbrew mieszkańcom miasta, ale drodzy państwo - my jesteśmy do tego zmuszeni. I dlatego bierzemy na siebie tę odpowiedzialność - dodała Monika Przymak. Kolejnym punktem obrad były Interpelacje i zapytania radnych. Jako pierwszy głos zabrał radny Mirosław Firuta z zapytaniem o dotacje na Magazyn Lubski. Głos w tej sprawie zabrała obecna na posiedzeniu Rady Miejskiej Dyrektorka BPMiG Maria Rudek (wydawca Magazynu Lubskiego), która wysłała w dniu 06.12.2018 r. informację do Burmistrza, w której wyraziła niepokój co do dalszego funkcjonowania placówki, której jest dyrektorem. Chodzi mianowicie o pomieszczenie socjalne do spożywania posiłków przez pracowników Biblioteki (koncepcyjnie i zgodnie z zaleceniami pokon-

trolnymi), a redakcja zajmuje wg Pani Dyrektora jedyne pomieszczenie, które mogłoby służyć za stołówkę. - Jakie są Pani wnioski na temat Magazynu? - zapytał Burmistrz Janusz Dudojć. - Zastanowiłabym się czy to jest tak ważne i potrzebne (Magazyn Lubski), wniosko wałam w tym piśmie o przeniesienie Magazynu do innej instytucji - powiedziała Maria Rudek. - Magazyn istnieje na rynku od 28 lat, najłatwiej jest coś zamknąć, ale później jest ciężko to przywrócić, jest to pismo, które cieszy się szacunkiem wśród mieszkańców naszej Gminy - powiedział Robert Słowikowski. - Jestem za tym, aby Magazyn Lubski przenieść do Lubskiego Domu Kultury - powiedziała Maria Łaskarzewska (Dyrektor LDK). Dyskutowano na temat audytu na

Radni Artur Bondarenko i Krzysztof Bielecki pytali dlaczego w listopadzie wypłacono nagrody w Urzędzie skoro we wrześniu wprowadzony był Program Naprawczy. - Była to decyzja poprzedniego Burmistrza - odpowiedziała Skarbnik Danuta Szewczyk. - Skoro było tak ciężko to dlaczego nie było nic robione? - pytała Wiceprzewodnicząca Rady Monika Przymak. Pytanie pozostało bez odpowiedzi. Obecny na posiedzeniu Prezes Zarządu LWiK-Roman Zaczyk w odpowiedzi na pytania Radnych stwierdził, że podwyżki opłat za wodę są nieuniknione. Od przyszłego roku wprowadzony będzie również e- odczyt. Oznajmił również, że sprzęt zakupiony przez LWiK zarabia na siebie. Najlepszym posumowaniem dyskusji może być stwierdzenie Burmistrza Janusza Dudojcia: - Trzeba to wszystko wziąć na klatę za poprzedników i zabrać się do pracy. I.G.





# KRONIKA STRAŻACKA



W obiekcie i wokół Lubskiego Domu Kultury miały miejsce 24 listopada ćwiczenia miejscowych oraz ościennych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej, w których wzięli udział również strażacy z Niemiec. Ćwiczenia są częścią międzynarodowego projektu, realizowanego w ramach polsko-niemieckiej współpracy transgranicznej. W pozorowanych akcjach i zagrożeniach uczestniczyła bardzo duża liczba „poszkodowanych”.

\*\*\*  
W Starostwie Powiatowym w Forst odbyła się 27 listopada konferencja pt. „Polsko-Niemiecki DIALOG na temat bezpieczeństwa w regionie przygranicznym – wymiana doświadczeń między Policją, Strażą Pożarną, Strażą Graniczną i Służbą Celną”. W spotkaniu uczestniczył bryg. Paweł Hryniewicz – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Żarach, który wspólnie z Woldemarem Kätzmerem – Komendantem Powiatowym Straży Pożarnej powiatu

Sprewa-Nysa prowadził dialog na temat współpracy przygranicznej strażaków z Polski i Brandenburgii. W ramach pierwszego bloku spotkania dotyczącego straży pożarnej, komendanci przedstawili organizację straży i ochrony przeciwpożarowej na terenie swojego kraju i powiatu, a następnie odpowiadali na pytania uczestników spotkania. Konferencja została zorganizowana przez Euroregion Sprewa-Nysa-Böbr.  
\*\*\*  
W Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w

Łęknicy odbyło się 29 listopada drugie spotkanie informacyjne dla mieszkańców Powiatu Żarskiego. „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. W spotkaniu uczestniczył Starosta Żarski Józef Radzion, Burmistrz Łęknicy Piotr Kuliniak, przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żarach oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Żarach. Nadzrędnym celem kampanii „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa” jest uświadamianie społeczeństwu,

czym jest czad i jakie zagrożenia niesie. Podczas spotkania strażacy wyjaśnili uczestnikom, jak powstaje czad oraz wskazywali miejsca jego najczęstszych emisji w domach. Dużo czasu poświęcono na omówienie prawidłowych przygotowań do sezonu grzewczego oraz na kwestie regularnego wykonywania przeglądów w wszystkich instalacjach użytkowych w domach. Na koniec każdy uczestnik spotkania otrzymał czujkę dymu i czadu.

Opr. M. Sienkiewicz



Starosta Żarski Józef Radzion po szkoleniu wręczał czujki czadu



Ćwiczenia w LDK były częścią transgranicznej współpracy

## § ADWOKAT RADZI

Jeżeli chcecie Państwo uzyskać poradę prawną – BEZPŁATNIE, proszę pisać [ml@lubsko.pl](mailto:ml@lubsko.pl) z tytułem „Pytanie do adwokata”. Pytania można też przysłać na adres redakcji ul. Wojska Polskiego 2, z dopiskiem „Pytanie do adwokata”. Odpowiedź opublikujemy w kolejnym Magazynie Lubskim. Dane osób pytających zostają do wiadomości redakcji.

### „ZAKUPY NA ODLEGŁOŚĆ”

Wielkimi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a wraz z nimi świąteczna gorączka zakupowa. Z ekranów telewizorów, komputerów czy telefonów atakowani jesteście reklamami pełnymi świątecznych promocji. Coraz większą część świątecznych prezentów dokonywana jest przez internet. Taka forma transakcji jest specyficzna bowiem z fizycznymi właściwościami zakupionego towaru możemy zapoznać się dopiero po jego dostarczeniu do domu. Kupujący na ogół mają świadomość tego, że w przypadku zakupów dokonanych przez internet mają prawo do zwrotu towaru w ciągu 14 dni. Uprawnienie to nie ogranicza się jednak jedynie do zakupów Jak stanowi art. 27 ustawy o prawach konsumenta konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez poniesienia kosztów, z wyjątkiem kosztów określonych w art. 33, art. 34 ust. 2 i art. 3. Istotne jest to, że zgodnie z art. 29 ustawy o prawach konsumenta ust. 1 jeżeli konsument nie został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia upływu terminu. Wypada wyjaśnić do jakich transakcji stosuje się te przepisy, kim jest konsument i jakie umowy są umowami zawartymi na

odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa. W myśl art. 221 kodeksu cywilnego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tak więc przepisy i wynikające z nich uprawnienia o których mowa w tym artykule odnoszą się będą jedynie do transakcji zawartych między przedsiębiorcą, a konsumentem. Nie mają one zastosowania do umów zawartych między dwoma przedsiębiorcami. W przypadku, gdy towar zostanie kupiony za pośrednictwem internetu na tzw. „firmę”, to niestety nie możemy odstąpić umowy bez podawania przyczyny i ponieszenia kosztów. Zgodnie z art. 2. ustawy prawo o konsumentach termin umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie. Są to więc umowy zawierane poprzez zakupy w sklepach internetowych, ale także np. w formie rozmowy telefonicznej. Za umowę zawartą poza lokalem przedsiębiorstwa uważa się umowę z konsumentem zawartą: a) przy jednoczesnej fizycznej obecności stron w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy, b) w wyniku przyjęcia oferty złożonej przez konsumenta w okolicznościach, o

których mowa w lit. a, c) w lokalu przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość bez pośrednio po tym, jak nawiązano indywidualny i osobisty kontakt z konsumentem w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy, przy jednoczesnej fizycznej obecności stron, d) podczas wycieczki zorganizowanej przez przedsiębiorcę, której celem lub skutkiem jest promocja oraz zawieranie umów z konsumentami. Lokal przedsiębiorstwa: to z kolei a) miejsce prowadzenia działalności będącej nieruchomością albo częścią nieruchomości, w którym przedsiębiorca prowadzi działalność na stałe, b) miejsce prowadzenia działalności będącej rzeczą ruchomą, w którym przedsiębiorca prowadzi działalność zwyczajowo albo na stałe. Najczęstsze przypadki zawierania umów poza lokalem przedsiębiorstwa to różnej maści prezentacje i zaproszenia na badania, kierowane zwykle do seniorów, w trakcie których nakłania się zaproszone do zakupu produktów o cudownych właściwościach, takich jak samonaprawiające się patelnie, lecznicze kołdry etc. Zakupy takie często dokonywane są pod wpływem impulsu i dużej presji osób prezentujących towar. Często po ich zakupie okazuje się, że towar ten wcale nie jest kupującemu potrzebny, a jego cena znacznie przewyższa jego rynkową wartość. Jednak nie jest to sytuacja bez wyjścia.

Konsument może odstąpić od umowy, składając przedsiębiorcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Forma złożonego oświadczenia jest dowolna, jednakże dla celów dowodowych najlepiej takie oświadczenie na piśmie. Oświadczenie można także złożyć na formularzu, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o prawie konsumenta. Jego wzór jest ogólnie dostępny w internecie. Do zachowania terminu wystarczą wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Jeżeli przedsiębiorca zapewni możliwość złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy drogą elektroniczną, konsument może także odstąpić od umowy przy wykorzystaniu wzoru formularza odstąpienia od umowy, stanowiącego załącznik nr 2 do ustawy, bądź przez złożenie oświadczenia na stronie internetowej przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ma obowiązek niezwłocznie przesłać konsumentowi na trwałym nośniku potwierdzenie otrzymania oświadczenia o odstąpieniu od umowy złożonego drogą elektroniczną. Skutkiem odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa jest to, że umowa uważa się za niezawartą. Przedsiębiorca ma obowiązek niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy, zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności, w tym koszty dostarczenia rzeczy. Przedsiębiorca dokonuje zwrotu płatności przy użyciu takiego samego sposobu



zapłaty, jakiego użył konsument, chyba że konsument wyraźnie zgodził się na inny sposób zwrotu, który nie wiąże się dla niego z żadnymi kosztami. Jeżeli przedsiębiorca nie zaproponował, że sam odbierze rzecz od konsumenta, może wstrzymać się ze zwrotem płatności otrzymanych od konsumenta do chwili otrzymania rzeczy z powrotem lub dostarczenia przez konsumenta dowodu jej odesłania, w zależności od tego, które zdarzenie nastąpi wcześniej. Konsument ma obowiązek zwrócić rzecz przedsiębiorcy lub przekazać ją osobie upoważnionej przez przedsiębiorcę do odbioru niezwłocznie, jednak nie później niż 14 dni od dnia, w którym odstąpił od umowy, chyba że przedsiębiorca zaproponował, że sam odbierze rzecz. Do zachowania terminu wystarczy odesłanie rzeczy przed jego upływem. Konsument ponosi tylko bezpośrednie koszty zwrotu rzeczy, chyba że przedsiębiorca zgodził się je ponieść lub nie poinformował konsumenta o konieczności poniesienia tych kosztów. Ja życzę Państwu zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz tego, aby wszystkie prezenty, które znajdują się pod choinką, okazały się trafione i nie trzeba byłoby ich zwracać po świętach.

Adwokat Michał Wójcicki



# KRONIKA POLICYJNA



W listopadzie doszło do 15 zdarzeń drogowych. Trzy najważniejsze przyczyny to: niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, niestąpienie pierwszeństwa przejazdu i zwierzyna leśna. Policja apeluje o szczególną ostrożność, kiedy jedziemy drogą po zmierzchu, która przebiega przez tereny leśne czy łąki.

\*\*\*  
W listopadzie lubscy policjanci otrzymali ponad 260 zgłoszeń od mieszkańców Lubuska, Jasienia i Brodów. Funkcjonariusze oceniają ich liczbę, jako naprawdę niską. W stosunku do października spadła ona o prawie 90. Ujawniono ponad 80 sprawców różnego rodzaju wykroczeń, głównie z kategorii wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, i ukaranie do Sądu Rejonowego w Żarach. Zatrzymano 6 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, które doprowadzono do zakładu karnego, celem odbycia kary pozbawienia wolności. Do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych doprowadzono 7 nietrzeźwych osób, mężczyzn i kobiet, które swoim zachowaniem zakłócały porządek publiczny.

\*\*\*  
W listopadzie w związku z sezonem grzewczym policjanci interweniowali w sprawach dotyczących zgłoszeń mieszkańców o nielegalnym spalaniu śmieci w domowych kotłowniach. W kilku przypadkach okazało się, że zgłoszenie było zasadne, wobec sprawców wyciągnięto konsekwencje nakładając grzywny, natomiast w kilku przypadkach okazało się, że osoby używają niskiej jakości paliwa m.in. węgla brunatnego, czego efektem jest również nieznoszące drażniące dym. Policja apeluje o jak najmniej używanie tego rodzaju paliw, bo zatrzuca się nie tylko środowisko czy sąsiada, ale również samego siebie.

\*\*\*  
Około godz. 14-tej, 22 listopada dyżurny KP Lubusko został anonimowo poinformowany, że z jednej stacji paliw odjechała nietrzeźwy kierowca. Zgłaszający wskazał kierunek, w którym udał się kierowca. Niezwłocznie skierowano patrol, który po przejechaniu około 500 metrów zatrzymał do kontroli mieszkańca Lubuska, który poruszał się pojazdem dostawczym. Badania alkoholem wykazało ponad 1,5 promila w wydychanym powietrzu. Kierowcy zostało zatrzymane prawo jazdy, postawiono mu zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. W chwili obecnej grozi mu grzywna przekraczająca 10.000 zł, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów i kara pozbawienia wolności do lat 2.

\*\*\*  
Policjanci podejmują wiele działań ukierunkowanych na poprawę bezpieczeństwa i zwrócenie uwagi kierujących na to, jak ważne jest przestrzeganie przepisów. Do takich inicjatyw zaliczyć można akcję pn. „Trójkać Bezpieczeństwa”, którą przeprowadzono 23 listopada. Policjanci w kilku punktach kaskadowo kontrolowali prędkość. Według analiz na drogach W-289 (Lubsko-Nowogród Bobrzański), K-27 (Żary-Nowogród Bobrzański) oraz K-12 (Żary-Trzebiel) dochodzi najczęściej do zdarzeń drogowych, których główną przyczyną jest nadmierna prędkość. Funkcjonariusze sprawdzali nie tylko prędkość, ale także trzeźwość, stan

techniczny pojazdów, ujawniali wykroczenia popełniane przez kierujących, sprawdzali czy w prawidłowy sposób przewożone są dzieci oraz czy pasażerowie zapinają pasy bezpieczeństwa. Podczas akcji funkcjonariusze ujawnili 22 przypadki przekroczenia prędkości, wśród kontrolowanych kierujących wszyscy byli trzeźwi.

\*\*\*  
Około godz. 16-tej, 27 listopada mieszkanka Jasienia powiadomiła policję o tym, że jej partner zasnął. Jako prawdopodobną przyczynę podała ułatwiający się czad z piecyka. Dodatkowo twierdziła, że nie może znaleźć klucza do drzwi i wyjść z mieszkania. Na miejsce udał się patrol policji i straż pożarna. Po sprawdzeniu okazało się, że oboje są w stanie nietrzeźwości, co było przyczyną zasłabnięcia mężczyzny, który dodatkowo odmówił udzielenia mu pomocy. W konsekwencji zgłaszająca otrzymała mandat karny.

\*\*\*  
Około godz. 14.30, 5 grudnia na skrzyżowaniu Kolejowa-Głowackiego w Lubsku kierujący pojazdem Renault wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla kierującej rowerem starszej kobiety. W wyniku tego doznała obrażeń głowy i przewieziono ją do szpitala w Żarach. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci prowadzą czynności pod kątem wyjaśnienia okoliczności wypadku.

\*\*\*  
W sali odpraw Żarskiej komendy odbyła się 5 grudnia uroczystość wprowadzenia na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Żarach podinsp. Armanda Pisarczyk-Łyczzyk. Podczas uroczystej zbiórki Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp. nadinsp. Helena Michalak wręczyła rozkaz o powołaniu go na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Żarach. W uroczystości wzięli udział kierownicy jednostek policyjnych garnizonu lubuskiego, przedstawiciele władz samorządowych m.in. Józef Radzion – Starosta Powiatu Żarskiego, Danuta Madej – Burmistrz Żar, przedstawiciele służb mundurowych, kapelan Żarskiej policji oraz przedstawiciele organizacji i instytucji, z którymi na co dzień współpracuje Komendant Powiatowy Policji w Żarach. Komendant Wojewódzki Policji

\*\*\*  
W sali odpraw Żarskiej komendy odbyła się 5 grudnia uroczystość wprowadzenia na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Żarach podinsp. Armanda Pisarczyk-Łyczzyk. Podczas uroczystej zbiórki Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp. nadinsp. Helena Michalak wręczyła rozkaz o powołaniu go na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Żarach. W uroczystości wzięli udział kierownicy jednostek policyjnych garnizonu lubuskiego, przedstawiciele władz samorządowych m.in. Józef Radzion – Starosta Powiatu Żarskiego, Danuta Madej – Burmistrz Żar, przedstawiciele służb mundurowych, kapelan Żarskiej policji oraz przedstawiciele organizacji i instytucji, z którymi na co dzień współpracuje Komendant Powiatowy Policji w Żarach. Komendant Wojewódzki Policji



Podinsp. Armand Pisarczyk-Łyczzyk objął oficjalnie stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Żarach

\*\*\*  
w Gorzowie Wlkp. nadinsp. H. Michalak pogratulowała podinsp. A. Pisarczyk-Łyczzyk i życzyła spełnienia wszelkich planów zawodowych oraz sukcesów w kierowaniu Żarską jednostką. Podinsp. A. Pisarczyk-Łyczzyk do służby w policji został przyjęty 16 września 1991 r. na stanowisko aplikanta Kompanii Patrolowej Wydziału Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Zielonej Górze. Obowiązki i Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Żarach pełnił od 1 kwietnia 2016 r. do 22 czerwca br. Z dniem 23 czerwca 2018 r. jako I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Żarach miał powierzone obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Lubsku kom. Krystian Szylko.

\*\*\*  
W nocy 9/10 grudnia dyżurny lubuskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o włamaniu. W jednym ze sklepów w centrum miasta sprawca wybił szybę, przez którą wszedł do środka i wyniósł towar. Na miejsce natychmiast udał się patrol, który rozpoczął poszukiwania. Nieopodal sklepu funkcjonariusze znaleźli dwa kartony ze skradzionymi słuchawkami. Zabezpieczyli część mienia oraz miejsce zdarzenia, a do działań włączyli się policjanci kryminalni. W krótkim czasie, po mokrych śladach, które pozostawił uciekający przez kanał burzowy, dotarli do podejrzanego. W mieszkaniu, w którym przebywał znaleźli kolejne 5 kartonów ze skradzionym mieniem. Ukryte były w piwnicy pod stertą ubrań. Kiedy policjanci weszli do mieszkania, zaskoczony mężczyzna prał bluzę, którą zabrudził

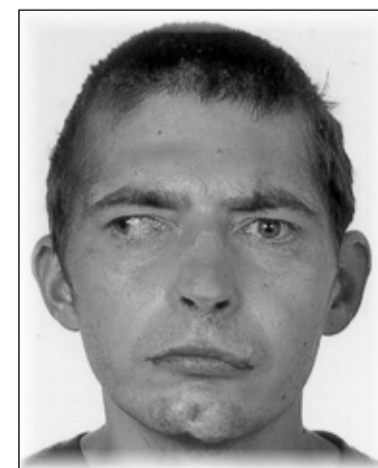
\*\*\*  
podczas ucieczki. 18-letni mieszkaniec Żarskiego został zatrzymany, miał 0,80 promila alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Za przestępstwo tego typu może mu grozić do 10 lat pozbawienia wolności. 18-latek - jak się okazało - był także poszukiwany nakazem Sądu Rejonowego w Żarach. Trafiił do aresztu, gdzie będzie odbywał zastępczą karę za wcześniej popełnione wykroczenie. Odzyskane słuchawki wróciły już do właścicieli. Pokrzywdzona oszacowała wartość skradzionego mienia na ponad 1,5 tys. złotych.

\*\*\*  
O oszustwach metodą „na wnuczka” czy „policjanta” zostało już powiedziane i napisane bardzo wiele. I chociaż policjanci w całym kraju prowadzą kampanie edukacyjne i informacyjne o tym - jak ustrecz się oszustów działających tymi metodami, w dalszym ciągu są osoby, które ulegają manipulacji przestępców i oddają im swoje pieniądze. W ostatnim czasie policja w naszym województwie odnotowała kolejne próby oszukania osób starszych metodą „na policjanta”. Niestety jedna z tych prób się powiodła i przez to 70-letni mężczyzna po kontakcie z przestępcami stracił ponad 100 tysięcy złotych. Przestępcy manipulowali mężczyznę bezilożnością i pozbawili go wszystkich oszczędności podejrzanej. W mieszkaniu, w którym przebywał znaleźli kolejne 5 kartonów ze skradzionym mieniem. Ukryte były w piwnicy pod stertą ubrań. Kiedy policjanci weszli do mieszkania, zaskoczony mężczyzna prał bluzę, którą zabrudził

\*\*\*  
dwóch lat pozbawienia wolności. Używając petard czy fajerwerków: upewnij się, że strzelanie w wybranym miejscu i czasie jest dozwolone; w wielu miejscowościach obowiązują lokalne rozporządzenia, które ograniczają możliwość korzystania z wyrobów pirotechnicznych, np. tylko w noc sylwestrową; czytaj instrukcje; bezwzględnie przestrzegaj zaleceń producenta; zwróć uwagę na ostrzeżenia; zachowaj bezpieczną odległość – jest ona podana w instrukcji obsługi; nigdy nie pochylaj się nad łądunkiem – stań z boku i trzymaj źródło ognia w wyciągniętej ręce; wybierz miejsce, w którym - korzystając z fajerwerków - nie zrobisz nikomu krzywdy i niczego nie zniszczysz; sprawdź, czy na drodze łądunku nie znajdują się drzewa lub linie energetyczne; sprzedaż wyrobów pirotechnicznych nieletnim, użytkowanie fajerwerków w sposób niebezpieczny czy zakłócanie porządku zgłoś na policję; gdy doszło do wypadku, wezwij służbę ratowniczą.

\*\*\*  
Przypominamy, że funkcjonariusze Referatu Kryminalnego z Komisariatu Policji w Lubsku przyjęli 7 października zawiadomienie o zaginięciu Przemysława Kochanowskiego, s. Tomaszka i Bogumiły, lat 36 zam. Lubsko. Mężczyzna był widziany po raz ostatni 30.09.2018 r. P. Kochanowski jest szczupłej budowy ciała, ma krótkie włosy, krótki zarost na brodzie, wzrost około 175 cm, oczy koloru niebieskiego z charakterystycznym zezem oka prawego, odstawiające uszy, przygotowaną sylwetkę. Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat zaginionego proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Lubsku pod numerem telefonu 68 476 35 11.

Opr. M. Sienkiewicz



Przemysław Kochanowski zaginiony 30 września br.

Lubscy policjanci zabezpieczyli mienie o wartości ponad 1.500 zł



## FALUBAZOWE MIKOŁAJKI

W piątkowe popołudnie (07.12.) w sali widowiskowej Lubuskiego Domu Kultury odbyły się Mikołajki zorganizowane przez Fan Club Falubazu Zielona Góra kibiców z Lubuska i Jasienia. Gościem specjalnym był kapitan ekipy Patryk Dudek. Mikołajkową imprezę poprowadzili DJ Maciek czyli Maciej Aleksandrowicz

i Dariusz Zubowicz. Nim najmłodszy obdarowani zostali paczkami, wszyscy zebrani mogli obejrzeć film pokazujący w telegraficznym skrócie miniony sezon Falubazu Zielona Góra. Po czym na scenie pojawili się młodzi wykonawcy z lubuskich szkół. I w końcu nastąpił kulminacyjny punkt programu czyli wręczenia paczek. A robił

to w obecności Św. Mikołaja popularny Dużers. Wręczał je najmłodszym mieszkańcom Lubuska, Jasienia i Górzyna. Nie obyło się oczywiście bez pamiątkowych zdjęć z Patrykiem. Wszyscy zebrani mogli również otrzymać autograf od zielonogórskiego wicemistrza świata.

I.G.



## Andrzejkowa magia wróżb



Motto „Noc od wieków obchodzona jest magiczna i szalona” przyświecało wróżbom andrzejkowym zorganizowanym w dniach 29 i 30 listopada w Oddziale dla dzieci BPMiG w Lubusku. Na spotkaniach bawiły się dzieci z klas II b i II c ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz „Motyle” z Przedszkola nr 1 w Lubusku. Były tradycyjne wróżby i kilka nowych. Podczas obu spotkań

uczestnicy m.in.: losowali przedmioty ukryte pod filizankami, ustawiali w rzędzie buty, przekulwali papierowe serca, wróżyli sobie również z kart, kamieniami półszlachetnych, kostek domina, patyków i kości, itp. W rolę wróżbitki-czarownicy wcieliło się troje uczniów z klas gimnazjalnych. Atmosferę tajemniczości dopełniły nastrojowe dekoracje.

R. Włodarczyk



## Dzień Misia

W piątek 23 listopada dzieci z Przedszkola nr 2 w Lubusku uczestniczyły w obchodach Świątowego Dnia Pluszowego Misia. Tego dnia każde dziecko przyszło do przedszkola ze swoim małym lub dużym przyjacielem – Misiem. Uroczysty dzień rozpoczął się od układania przyniesionych pluszaków w „Krajinie Pluszowego Misia”. Następnie przedszkolaki zostały zaproszone do wspólnej zabawy z misiami. Były zabawy ruchowe, plastyczne, zgadywanki, słuchanie i śpiewanie piosenek o misiach. Dzieci poznały historię

powstania pluszowego misia oraz obejrzały bajkę „Przygody Misia Uszatka”. Największą przyjemnością dla dzieci było zaprezentowanie swojego misia kolegom i wykonanie laurki dla niego. Na koniec zajęć każde dziecko dostało dyplom – Przyjaciel Pluszowego Misia. Ten dzień w przedszkolu był pełen uśmiechu oraz wspólnej zabawy. Zajęcia były prowadzone przez wychowawcę grupy: Monikę Pastuszko.

J.Z.



## Magiczne spotkanie

Andrzejkowe odwiedziny uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubusku stały się już tradycją w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Lubusku. Dnia 27 listopada

Wiśniewska z uczniami oraz kadra WTZ zorganizowali zabawę andrzejkową. W czasie spotkania było bardzo wiele atrakcji: konkursy, zabawy integracyjne, wroźby. Impreza przebiegała w miłej,

życzliwej atmosferze. Andrzejki uświetnił taniec wolontariuszy „Belgijka” i „Taniec Mai”. Kolejne spotkanie już za rok. Milena Wiśniewska, Krystyna Jessa



## XVI REGIONALNY KONKURS NA SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

W środowe (12.12.) przedpołudnie w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym im Jana Pawła II w Lubusku odbył się XVI Regionalny Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową. W konkursie udział wzięli młodzi artyści z przedszkoli i szkół z Gmin Lubuska i Jasienia (SP - 1, SP - 2, SP - 3, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Lubusku, SP im. Edmunda Bojanowskiego, Powiatowy Dom Dziecka w Lubusku, Środowiskowy Dom Samopomocy w Lubusku, SP w Wicinie, SP w Golinie, SP w Jasieniu, Gimnazjum w Jasieniu, Zespół Szkolno - Przedszkolny w Jasieniu oraz Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Lubusku). Do konkursu zgłoszono 100 szopek. Dwie komisje oceniały prace w trzech grupach wiekowych. Komisje zwracały

szczególną uwagę na: - ogólne wrażenie estetyczne i oryginalność pomysłu, - dobór i wykorzystanie materiałów, - walory plastyczne oraz elementy tradycji Bożonarodzeniowych. Komisje w ogólnej ocenie zwróciła szczególną uwagę, że: „Różnorodność Szopek Bożonarodzeniowych jest wielka. Olbrzymia jest również pomysłowość ich twórców. Każda stanowi swoiste arcydzieło będące

wyrazem wyobraźni wykonawców. Sceneria i postacie prezentowane w szopkach oddają niewątpliwie klimat zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci i młodzież włożyły dużo pracy i trudu w wykonanie szopek. Zbudowały je z różnych materiałów i wykorzystywały rozmaite techniki plastyczne”. I nie trudno się z tym zgodzić, wszystkie szopki są naprawdę piękne.

I.G.



## Artystki z Lubuska

Wszystkich miłośników sztuki zapraszamy do oglądnięcia wystawy prac lubuskich malarek, tj. Danuty Świdzińskiej, Ewy Śmiałek - Kowalewskiej, Kazimierzy Walkiewicz, Ireny Nowakowskiej oraz Jolanty Kaczan, które lubią eksperymentować z wieloma technikami, natomiast najczęściej stosowane to olej, akryl, akwarele. Inspirują się tym co je otacza, dlatego też tematyka ich prac jest róż-

norodna. Najnowszy projekt związany jest z ilustracjami dla dzieci, a głównym motywem przewodnim są zwierzęta, stąd pomysł na wyeksponowanie obrazów w Bibliotece Miejskiej w Lubusku. Można je oglądać jeszcze do końca grudnia b.r. A z nowym rokiem będzie anielsko... już dziś zapraszamy na nową wystawę malarek, pt. „Anioły”.

Magdalena Kraśnicka



„Stała pod śniegiem panna zielona Nikt prócz zająca nie kochał jej Nadeszły goście i przyszła do nas Pachnący gościu, prosimy wejdz!”

„Choinko piękna jak las, Choinko zostań wśród nas!”

A-M





# Czarodziejskie występy

W sobotę 8 grudnia w Lubuskim Domu Kultury odbyła się niepowtarzalna, magiczna zabawa. Wszystkich zgromadzonych przywitała Dyrektor Lubuskiego Domu Kultury Maria Łaskarzewska. Na początku zebrani mogli obejrzeć przedstawienie teatralne, które przygotowała sekcja teatralna „Fantazja” działająca w Lubuskim Domu Kultury prowadzona przez panią Edytę Urbaniak. Następnym punktem programu był występ dwóch grup sekcji „Mini Disco” prowadzonych przez pana Łukasza Michalkiewicza. Po występach sekcji LDK nadszedł czas na główną atrakcję - jednego z najlepszych

w Europie duetu Klaunów cyrkowych Rupherta i Rico – zdobywców wielu prestiżowych nagród na festiwalach sztuki cyrkowej, przeglądach teatrów ulicznych i konkursach cyrkowych. W specjalnie przygotowanym programie „W tę wigilijną noc”, czekało na dzieci mnóstwo atrakcji, serpentyn, prezentów i wiele wiele innych. Na sam koniec zjawił się długo wyczekiwany Mikołaj, który rozdał wszystkim dzieciom słodki prezent. Serdecznie dziękujemy za wspaniałe spędzony czas.

L.M.



W poniedziałek 3 grudnia już po raz kolejny w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się "Mikołajkowy Turniej Sportowy" dla przedszkolaków.

Jest to impreza, która na stałe już wpisała się w kalendarz imprez szkoły. Celem spotkania sportowego było nie tylko wprowadzenie dzieci w świąteczny nastrój związany z Mikołajem, ale także rozwijanie sprawności ruchowej poprzez udział dzieci w konkurencjach sportowych - edu-



# Mikołajkowy Turniej Sportowy

kacja przez zabawę. Na zakończenie sportowych zmagani dzieci otrzymały dyplom oraz słodkości.

Milena Wiśniewska, Krystyna Jessa

# MISIOWE ZABAWY

W poniedziałek 26 listopada wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubsku odwiedzili Przedszkole Samorządowe "Plastus" w Jasieniu w ramach akcji Dnia Pluszowego Misia. Młodzież przebrana w pluszowe piżamy poznała wszystkie grupy przedszkolaków. To wszystko dzięki zbiórce pieniędzy na rzecz Fundacji Mam Marzenie. Dzieci mogły poskakać, potańczyć, pobawić się chustą animacyjną, poukładać puzzle, a nawet

skosztować ulubiony przysmak misiów-miodek. Przedszkolaki były zadowolone, a jednocześnie nauczyły się, że nawet w tak wspaniałym dniu można pomóc chorym dzieciom. Dzięki wizycie w Jasieniu pieniądze i pluszaków przybyło, za co organizatorki bardzo dziękują. Misiu zjednoczył i dużych i małych, bo w tak szczytnym celu trzeba połączyć siły. Oby więcej takich akcji.

M.W.



# ŚW. MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ PRZEDSZKOLAKÓW!

6 grudnia-dzień św. Mikołaja to dzień szczególnie, nie tylko dla dzieci, to czas dawania i otrzymywania prezentów, a to lubi każdy, bez względu na wiek.

Dzięki pomocnikom z PGKIM, LWiK oraz UM, Mikołaj wraz z Burmistrzem Lubuska Januszem Dudojciem w towarzystwie Snieżynki oraz Elfa wyruszył w czwartkowy poranek z Lubuskiego Ratusza do przedszkoli ze słodkim poczęstunkiem oraz misją niesienia radości dla wszystkich grzecznych dzieci. Przedszkolaki miały niepowtarzalną okazję sprawdzić, czy charakterystyczna broda-trybut



Mikołaja jest prawdziwa. Wielu jest naśladowców, jednak prawdziwy Mikołaj jest tylko jeden! Dzieci oraz wychowawcy przyjęły tego szczególnego gościa z uśmiechem oraz ogromnym entuzjazmem.

Wszyscy chcieli się do niego przytulić, choć niewielu zebrało się na odwagę, by to zrobić, wszyscy natomiast zrobili sobie z nim zdjęcie i otrzymali coś pysznego. Były piosenki, wiersze, a nawet wspólna zabawa.

To był wspaniały dzień! Miło jest otrzymywać prezenty, ale jeszcze przyjemniej jest je dawać! Warto być grzecznym! Do zobaczenia za rok!

A-M



## "BÓG, HONOR, OJCZYŻNA" - TEMATEM KONKURSU RECYTATORSKIEGO POEZJI RELIGIJNEJ W GÓRZYNIE

22 listopada br. w gościnnych progach Szkoły Podstawowej w Górzynie, zebrała się grupa 30 recytatorów w wieku od 7-15 roku życia, by stanąć w szlachetne szranki o najpiękniej zaprezentowany tekst poetycki, związany z w/w tematem. Konkurs recytatorski poezji religijnej, odbywa się w Górzynie już po raz piątnasty. W tym roku, roku niezwykłego Jubileuszu stulecia naszej Niepodległości, w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej, przygotowana wystawa nawiązywała do tego wydarzenia. "Nasza mała ojczyzna w drodze do Niepodległości" to oczywiście temat związany z Górzynem. Bibliotekarka Jolanta Karasińska z pomocą Elżbiety Juszczyńskiej przygotowały interesującą ekspozycję wydażeń związanych z pierwszymi powojennymi osadnikami, aż do czasów współczesnych, a więc 72 lata w "fotograficznej pigułce". Znalazł się tam również Ludowy Zespół Sportowy, czyli wizytówka działań związanych z aktywnością fizyczną. Wyeksponowane zostały również działania dorosłej i młodzieżowej drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej. Kulturalną wizytówką miejscowości reprezentował zespół śpiewaczy "Modry Len", który nota bene wystąpił również na omawianym konkursie

związaną pieśnią patriotycznych. Jedną z piosenek, napisana została przez zespół dla Górzyna ich "małej ojczyzny". Jej treść nawiązywała do głównego motywu tekstu "tu są moje korzenie". Obecnych na konkursie gości i uczestników, powitał dyrektor szkoły Józef Radziny (w następnym dniu wybrany został na Starostę powiatu! Gratulujemy!) Rozpoczęcia, zgodnie z charakterem spotkania, dokonał przy pomocy modlitwy, proboszcz z Górzyna ks. Leszek Białuga.

Jury w składzie: Oliwia Wielgus, Julia Krajewska, ks. Łukasz Pamieński, Cecylia Tęciurowska, Bogusława Choptij, wysłuchała uczestników, w ocenie kierując się znajomością i oryginalnością tekstu, sposobem interpretacji, poprawnością językową i ogólnym wyrazem artystycznym.



Ogłoszenie wyników

## LUDDIE, WYDARZENIA



Laureaci konkursu

Temat spotkania konkursu "Bóg, Honor, Ojczyzna" jest bardzo pojemny. W naszej literaturze, nie brakuje poezji odwołującej się wprost i w kontekstach do tej tematyki. Jak zatem poradzić sobie z tym zagadnieniem? Najbardziej popularnym okazał się być, Władysław Belza, poeta niezbyt wysokich lotów, z końca XIX i początków XX wieku. W XXI wieku, był dziesięciokrotnie wybierany. Aż pięć recytatorów, wybrało "Modlitwę polskiego dziewczęcia". Pozostałe wiersze tego autora, również się powtarzały. Na szczęście, była i poezja znakomita. Słowacki, Norwid, Baczyński, Szymborska. Ks. Łukasz profesjonalnie i z życzliwością podsumował efekty pracy młodych wykonawców, uwzględniając zasadnicze priorytety dobrej recytacji. Ks. Marcin z "Gościa Niedzielnego" skrupulatnie notował i przeprowadzał wywiady z nagrodzonymi.

I tak nagrody i wyróżnienia otrzymali: kategoria klas I-III  
1. miejsce - Sara Czapracka (SP-1 Lubsko)  
2 m. - Hanna Jasińska (Niepubliczna SP Lubsko)  
3 m. - Anna Walot (SP-2 Lubsko)  
wyróżnienie - Roksana Czernko (SP Górzyn)  
kategoria klas IV-VI:  
1 m. - Julia Waszak (SP-1 Lubsko)  
2 m. - Wiktor Fila (Niepubliczna SP Mierków)  
3 m. - Przemysław Nowak (SP-3 Lubsko)

wyróżnienia - Oliwia Niewczas (Niepubliczna SP Mierków), Julia Waszkowska (SP Górzyn), Marta Nowakowska (Niepubliczna SP Lubsko) kat. klas VII i gimnazjum:  
1 m. - Estera Rak (Niepubliczna SP Lubsko)  
2 m. - Ewa Rewaj (Powiatowy Dom Dziecka Lubsko)  
3 m. - Karina Junciewicz (Powiatowy Dom Dziecka Lubsko)  
wyróżnienie - Konrad Kossek (SP-2 Lubsko)  
Nie mogąc nie wspomnieć, że mała Hania Jasińska, z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Lubsku, laureatka drugiego miejsca pokazała wszystkim, jak można się cudownie, wręcz entuzjastycznie cieszyć z takiej nagrody. Jeżeli ktoś przeczyta Hani ten fragment tekstu, to dla niej i tylko dla niej, kierując te słowa: Haniu, jury pokochało cię miłością absolutną. Bądź zawsze tak autentyczna,

Cecylia Tęciurowska  
fot. K.Bagiński



W oczekiwaniu na występ

## Wieści z WTZ i ŚDS

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Lubsku odwiedzili w dniach 29-30 listopada Filie Powiatowego Urzędu Pracy w Lubsku. Zwiedzili budynek urzędu, zapoznali się z funkcjonowaniem wybranych wydziałów oraz z formami pomocy, jakich udziela urząd osobom bezrobotnym.

Szczególnie interesujące okazało się spotkanie z doradcą zawodowym. W grudniu przez kilka dni zbierano w lubskich marketach żywność dla potrzebujących. Do akcji włączyli się jak zwykle uczestnicy WTZ, Środowiskowego Domu Samopomocy, ks. Marian Bumbul – proboszcz parafii



Wizyta w Urzędzie Pracy cieszyła się zainteresowaniem



To efekt pracy Piotra i Roberta z ŚDS

pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii i Panny w Lubsku, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, wolontariusze z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Noblistów Polskich oraz Zespołu Szkół Technicznych. Wszystkim serdecznie dziękujemy za hojność i okazane serce! Z wielką radością informujemy, że uczestnicy ŚDS: Piotr i Robert zajęli II miejsce w konkursie na Szopkę Bożonarodzeniową, organizowanym corocznie przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lubsku. Serdecznie gratulujemy!

M. Sienkiewicz



Dzięki zaangażowaniu wielu podmiotów akcja zakończyła się sukcesem

## LUDDIE, WYDARZENIA

# O BEZPIECZEŃSTWIE

Lubsko, którego mieszkańcem jestem od kilkunastu lat, jest spokojną, przygraniczną i szybko starzejącą się miejscowością. Nie wyróżnia się pod względem liczby przestępstw i wykroczeń na tle setek innych, podobnych mu miasteczek. Wydawałoby się, że senność i przewidywalność kolejnych dni, czyni to miejsce oazą spokoju? Z tym bywa jednak różnie. Mam tu na myśli wzajemne relacje mieszkańców pod kątem bezpieczeństwa, co ukaże w trzech, najbardziej charakterystycznych grupach: pieszych, rowerzystów, i wreszcie kierowców. Piesi – najliczniejsza i zarazem najstarsza grupa. Nie przeszkadza im to jednak popelniać kardynalnych i najbardziej bolesnych (dosłownie) dla nich błędów. Bo jak traktować dziwną przechodzącą przez ruchliwe przejście zapatrzoną w smartfona? To brak jakiegokolwiek postzegania otoczenia i zero instynktu samozachowawczego - i prawie norma. Również przyzwyczajenia robią swoje, a dotyczą one nowych ścieżek rowerowych, na których górą winni być rowerzyści. Fakt ten ma się jednak nijak do rzeczywistości - czerwony ciąg na Bohaterów z oznaczeniem roweru jest nagminnie lekceważony. To ciekawe, ale w przygranicznym Forście z mnóstwem ścieżek, za-

chowujemy się zupełnie inaczej? Jest jeszcze jedna, charakterystyczna przypadłość, a dotyczy ona poruszania się nocą wzdłuż dróg, bez jakiegokolwiek oznaczeń. To wręcz, proszenie się o wypadek. Rowerzyści – stosunkowo niewielka ale bardzo widoczna grupa użytkowników. Tu, na pierwszy plan wysuwa się ich lekceważący stosunek do pieszych, zwłaszcza na chodnikach. Jazda na maksa, jazda na przejściach dla pieszych, bez oglądania się na jakiegokolwiek ograniczenia, poraża. Przed kilku miesiącami zginęła w Warszawie kobieta, właśnie z winy rowerzysty. Tu również jesteśmy świadkami ich poruszania się poza terenem zabudowanym w nocy, co jest zmurą kierowców i świadomym igraniem ze śmiertelnością. Przeświadczenie o własnej bezkarności podbudowane kozytynnymi zmianami w kodeksie drogowym, czyni z nich swastyki i prawie norma. Również przyzwyczajenia robią swoje, a dotyczą one nowych ścieżek rowerowych, na których górą winni być rowerzyści. Fakt ten ma się jednak nijak do rzeczywistości - czerwony ciąg na Bohaterów z oznaczeniem roweru jest nagminnie lekceważony. To ciekawe, ale w przygranicznym Forście z mnóstwem ścieżek, za-

brzegu przykładem, jest jazda „na zyletkę”. Polega na uporczywym i bardzo bliskim „trzymaniu się” pojazdu z tyłu. Nie ma więc szans na jakąkolwiek reakcję, zatrzymanie się przed przejściem, czy wyminięcie przeszkody – po prostu kierowca z tyłu wali cię w kufel. Jak mały wyobraźnię trzeba mieć, aby sunąć sześćdziesiątką ulicą jednokierunkową, na której jest mnóstwo zaparkowanych pojazdów i mocno ograniczona widoczność? Przekonanie o własnej nieomyślności i wiara w moc tuningowanego szrota, towarzyszy kierowcy testującemu swoje umiejętności na Krakowskim Przedmieściu, w późny, piątkowy wieczór – z setką na liczniku. Wstępują również problemy z kulturą włączenia się do ruchu. Każdy, kto parkuje pod Basztą Pacholków musi się liczyć, że pojazd może być zablokowany z tyłu, a wyjazd – tylko w momencie, gdy ktoś chce zająć miejsce. W innym przypadku, to średnio 6 – 20 przejeżdżających pojazdów. Nie będę się znechał nad beżmyślnością kierowcy trzymającego telefon przy uchu, czy w końcu niemożności wjazdu z przeciwka na swoją posesję. Wystarczy tylko trochę pomyśleć. Te, najbardziej charakterystyczne przykłady, posiadają wspólny, dwuczłonowy mianownik – brak

wyobraźni i niska skuteczność służb prewencyjnych. O ile w pierwszym przypadku, możemy tylko apelować, o tyle w drugim możemy podyskutować. Co z tego, że stworzono mapę zagrożenia? Zastanawiam się również, po co tyle aut, skoro niedawno (sobotni poranek), oficer dyżurny, pani aspirant, z rozbrajającą szczerością wskazała, że informacji nie przyjmie i zaprasza mnie we wtorek, a dopiero o 12.00 przyjedzie patrol z Żar. Szczęka mi opadła i odpuściłem. Zdaję sobie sprawę z trudności Policji polegających głównie na wykonywaniu obecnie nietypowych zadań, czy braków kadrowych. Pamiętajmy jednak, że podstawowym ich obowiązkiem jest ochrona mieszkańców. Koniem, kropka. Wydaje mi się również, że Policji zaszkodziła zmiana siedziby, bo wszyscy przeciwko pamiętamy, że były patrole piesze, czasami z psem. I był porządek. Czy można coś zrobić? Sądzę, że potrzeba tylko odrobiny dobrej woli ze strony samorządowców i komendantów Policji różnego szczebla. Tym rozwiązaniem jest dobry rower. Czy pamiętacie serial „Błękitny patrol”? Jego fabuła kręci się wokół doskonale wyszkolonych policjantów pilnujących porządku na placach i zapobiegających drobnym aktom

wandalizmu, kradzieżom i innym przestępstwom. Czy wyobrazić sobie wandalizm niszczącego mienie, bądź złodzieja okradającego auto, skoro będą świadomi, że teraz nie będzie auta, nie będzie sygnału i migających kogutów – będą za to cicho podjeżdżający, wysportowani młodzi ludzie, przed którymi nie mają szans na ucieczkę. Taki patrol byłby straszny biciem dla wandalizacji grasujących na zalewach, stadionach, placach zabaw, itp. W końcu, skończyłaby się bezkarnością kierowców, gdyż wystarczyłaby stara, przenośna i pocziwa ISKRA 1 na Krakowskim Przedmieściu, w miejscu dotychczas niedostępnym dla drogówki. Skończyłaby się również samowola rowerzystów. Niepotrzebne byłoby ściepy na auta i paliwo, czyli same oszczędności. Jedynym mankamentem takiego działania byłaby wieś, ale i temu można zaradzić. Należy pamiętać również o aspekcie zdrowotnym samych policjantów, którzy, jeśli się nie mylę, podlegają jakimś zaliczeniom? Tak więc, ruch jest po stronie decydentów. Wydaje mi się również, że gra warta świeczki, nieprawdaż?

Henryk Gmyrek

Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy Lubsko!  
Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, w imieniu swoim oraz Rady Miejskiej i pracowników Urzędu Miejskiego w Lubsku życzę, aby ten wyjątkowy okres upłynął Państwu w ciepłej, rodzinnej atmosferze.  
Niech będzie to czas niezapomniany, pachnący choinką, przeżywany bez pośpiechu, trosk i zmartwień.  
Niech nadchodzący Nowy 2019 Rok będzie pełen nadziei, spełnionych marzeń i postanowień.  
Życzę Państwu siły i wytrwałości w realizacji zamierzonych celów oraz szczęścia w życiu rodzinnym i sukcesów zawodowych.

Burmistrz Lubka  
*paum Oudoj*

# Niezwykły dziadek

Podstawą dobrej współpracy przedszkola z rodzicami jest dostrzeżenie w nich przyjaciół i współpracowników w wychowaniu dziecka. Rodzina i przedszkole to dwa środowiska, które w szczególny sposób oddziałują na dziecko. W Przedszkolu nr 3 w Lubsku chętnie zapraszamy członków rodzin dzieci, aby podzieliли się swoimi doświadczeniami i zainteresowaniami z naszymi wychowankami. Dziadek Amelki interesuje się historią wojska polskiego. Chętnie podzielił się

swoimi wiadomościami na temat Ułanów, żołnierzy jazdy lekkiej uzbrojonej w lance, szable oraz broń palną, charakterystyczną głównie dla kawalerii polskiej. Pokazał również dzieciom portrety ułanów, które sam maluje dbając o zachowanie szczegółów ich umundurowania i uzbrojenia. Dzieci miały wiele pytań i były bardzo zainteresowane tematem. Dziękujemy dziadkowi Amelki za wspaniałą i interesującą lekcję historii.

Red.



## Wizyta wolontariuszy z Kolumbii i Indonezji w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubsku

W ramach zajęć prowadzonych przez wolontariuszy: Eni Era Wati Boru Pane i Luis Alejandro León Serrano związanych z Fundacją Euroweek, uczniowie z Lubsku mieli okazję uczestniczyć w warsztatach językowych. Archaiczne techniki nauczania w starciu z nowoczesnym i kreatywnym podejściem do przekazywania wiedzy są skazane na porażkę.

Na takich zajęciach nie ma miejsca na nudę. Receptą na sukces jest luźne, bezstresowe podejście do nauki, ciekawe tematycznie zajęcia z wykorzystaniem nowości technologicznych. Dzieci z SP 3 zapoznały się z geograficznym położeniem Kolumbii i Indonezji, walutą, kuchnią, tradycjami, sławnymi ludźmi danego regionu, tradycyjnym tańcem i zwyczajami.

"W obecnych czasach świat można nazwać globalną wioską. W związku z tym istotnym jest, aby uczniowie mieli świadomość różnorodnych transkulturowych zagadnień istniejących w tym świecie. Dlatego też Euroweek

jest prowadzony przez wolontariuszy z całego świata, którzy mają za zadanie pomagać uczestnikom w poszerzaniu ich horyzontów w zakresie różnych kultur oraz podnosić umiejętności potrzebne do międzynarodowej współpracy. W tym celu wolontariusze przekazują informacje z zakresu historii, ekonomii, turystyki, kultury oraz mieszkańców i tradycji swoich krajów w sposób interaktywny, jak również bardzo osobisty, a co za tym idzie, niezwykle przystępny, co sprzyja zapamiętywaniu i rozumieniu

poruszanych zagadnień. W celu podniesienia umiejętności społeczno-komunikacyjnych uczestników, program Euroweek otwiera przestrzeń do rozwijania poczucia pewności siebie poprzez zróżnicowane zadania, mające na celu integrację grupy i budowanie zespołu, a także poprzez warsztaty językowe, odgrywanie ról, prezentacje, rozmowy motywacyjne oraz dyskusje grupowe z wolontariuszami w języku angielskim".

A-M



## Święty Mikołaj jest w każdym z nas

W Lubskim Domu Kultury odbył się 14 grudnia V Finałowy Koncert Mikołajkowy pn. „Święty Mikołaj jest w każdym z nas”, współorganizowany przez LDK, Niepubliczną Szkołę Podstawową w Lubsku oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Lubsku.

Na scenie pojawiło się wielu lokalnych i zaproszonych

artystów. Nasi przedszkolacy i nasi uczniowie przedstawili swoje pro-



gramy na bardzo wysokim poziomie (zresztą jak zwykle pod okiem utalentowanych opiekunek, wychowawczyń i nauczycielek). Przedszkolacy wspaniale zaprezentowali m.in. „Krajinę lodu”, co było uciążliwym dla duszy. Ksiądz Marian Bumbal – proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny - wyraził swoje zadowolenie z kolejnej inicjatywy społecznej, która tym razem wspomoże remont WTZ w Lubsku. Jak zwykle, nie zabrakło mnóstwa dodatkowych atrakcji, towarzyszących imprezie: loteria fantowa, ozdoby świąteczne, krokiety, kawa, herbata, wata cukrowa, pyszne ciasto i bigos, malowanie twarzy, plecenie warkoczy oraz zabawy dla dzieci. Bez



wątpienia hitem tegorocznej imprezy był pokaz złoto-czerwonej konstrukcji motocyklowej Arkadiusza „Szajby” Pawlukowicza (w tym roku zdobył na Mistrzostwach Świata nagrodę publiczności) oraz pokaz iluzji scenicznych i magii z bliska, zaprezentowanej przez Błażeja Święszkowskiego, która

cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością. Wszystkim współorganizatorom serdecznie gratulujemy!

M. Sienkiewicz  
fot. I.G.



## „JESTEŚMY WIELKĄ RODZINĄ“, CZYLI NIEMIECKO - POLSKIE ZESPOŁY MŁODZIEŻY OBSŁUGUJĄ SENIORÓW PODCZAS TRADYCYJNALNEJ KOLACJI ŚWIĄTECZNEJ W MIEŚCIE PRZYGRANICZNYM FRANKFURT NAD ODRĄ

W dniach 26. 11. 2018 – 05.12. 2018 uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku brali udział w niemiecko - polskim projekcie o charakterze kształcenia zawodowego, zrealizowanym przy wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpra-

cy Młodzieży. Impreza „Jesteśmy Wielką Rodziną” (niem. „Grosse Familie”) są to cykliczne spotkania mikołajkowe dla seniorów organizowane przez władze miasta Frankfurt nad Odrą. W tym roku zostały one zorganizowane po raz 53.



Uczennice Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku wraz z opiekunem Krzysztofem Kowszem podczas jednodniowej wycieczki do Berlina

Impreza ta cieszy się bardzo dużą popularnością wśród starszych mieszkańców Frankfurtu, zazwyczaj trwa ona około tygodnia i każdego dnia w hali targów spodziewanych jest średnio 500 - 600 gości.

Internationaler Bund (IB), podobnie jak inne lokalne organizacje pożytku publicznego, angażuje się nieodpłatnie



Uczestnicy niemiecko - polskiego projektu „Grosse Familie”

do realizacji tego przedsięwzięcia. Osoby kształcące się w IB oraz uczestnicy międzynarodowych projektów realizowanych w tym czasie, mają idealną okazję do zastosowania i poszerzenia swoich umiejętności zawodowych, kompetencji

interpersonalnych oraz językowych. Na zakończenie spotkania uczniowie wraz z opiekunami uczestniczyli w jednodniowej wycieczce do Berlina. W tym roku uczestnikami projektu byli: Bogdańska Laura, Chacusi Aleksandra, Deka Emilia,

Łowicka Paulina, Pietraszko Natalia, Powietrzyńska Joanna, Wolak Zuzanna. Opiekunami uczniów byli: Mariola Czama i Krzysztof Kowisz.

Krzysztof Kowisz

## Wycieczka na Jarmark Bożonarodzeniowy do Drezna

Dnia 04.12.2018 r. 35 uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku uczestniczyło w jednodniowej wycieczce historyczno - dydaktycznej do Drezna. Opiekunami uczniów byli Krzysztof Kowisz, Marta Kunicka, Mariusz Ossowski i Zdzisław Krzywicki. Drezno od średniowiecza było głównym miastem dynastii Wettynów. W 1423 roku Wettynowie uzyskali wraz z księstwem sasko-wittenberskim godność elektora Rzeszy, a całość ich posiadłości zaczęto określać historyczną nazwą Saksonia. Drezno obecnie potocznie określane jest „miastem baroku” lub „Florencją Północy”, ponieważ znajduje się tam wielka ilość zabytków. Celem wycieczki było ukazanie uczniom przepięknych barokowych zabytków miasta przede wszystkim: Zamku Zwinger, Rezydencji Wettynów, Kościoła Marii Panny oraz Katedry św. Trójcy.

Po przyjeździe uczniowie zwiedzili Zamek Zwinger, który jest późnobarokowym zespołem architektonicznym znajdującym się w centrum Drezna i jest zaliczany do najbardziej znaczących budowli późnego baroku w Europie. Wzniesiony został w latach 1711-1728 przez Matthäusa Daniela Pöppelmanna na życzenie Augusta II Mocnego, który od 1696 roku był królem Polski. Zamek Zwinger wykorzystywany jest do prezentowania wystaw. Szczególnie warte zobaczenia są zbiory porcelany, w których znajduje się zarówno chińska porcelana z XV wieku, jak i znane w całych Niemczech wyroby porcelanowe z Miśni.

W Zvingerze znajduje się także Rüstammer – zbrojownia, która jest zbiorem różnych historycznych broni. W latach 1847-1857, na miejscu drewnianych stajni, architekt Gottfried Semper wznosił monumentalny budynek, odtąd będący integralną częścią Zwingeru, z przeznaczeniem na nową siedzibę Galerii Obrazów Starych Mistrzów zawierającą bogate zbiory malarstwa europejskiego m.in. dzieła Rubensa, Rembrandta oraz



Uczniowie ZST w Lubsku w dreźniejskiej atmosferze Świąt Bożonarodzeniowych

Dürera. Następnie uczniowie udali się do Rezydencji Wettynów, zamku rezydencjonalnego książąt Saksonii, który jest przykładem sztuki renesansowej i barokowej. Zamek ma 800-letnią tradycję, ale obecną swoją barokową formę zawdzięcza przebudowie za czasów króla Augusta II Mocnego. W nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku, w trakcie alianckiego nalotu dywanowego na Drezno, zamek podobnie jak ponad 80% miasta został zombardowany i spłonął. Kilkużalowa jego odbudowa trwała długo, aż 2004 roku.

Na koniec uczniowie zwiedzili dwa kościoły, Kościół Marii Panny oraz Katedrę św. Trójcy. Kościół Marii Panny wzniesiony został w latach 1726-1743 i jest przykładem barokowego kościoła luteranckiego. Ta monumentalna świątynia to jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych w Europie zabytków protestanckiej architektury sakralnej. Największy na świecie obok katedry w Strasburgu budynek wzniesiony z piaskowca, jego kopuła to najokazalsza tego typu konstrukcja wykonana z kamienia wśród kościołów leżących

na północ od Alp. Natomiast Katedra św. Trójcy została wzniesiona

na polecenie króla Augusta III Sasa przez włoskiego architekta Gaetano



miliony turystów.

Krzysztof Kowisz



Zjazd, rok 2017



Zjazd, rok 2018

## WSPANIAŁE, NIEZABLONOWE DZIEWCZYZNY Z III L

W sobotę 13 października w słonecznym południu – Złota Polska Jesień w całej okazałości – odbył się kolejny zjazd koleżanek z „Ekonomia” rocznik 1973. Warto w tym miejscu powiedzieć, że według zapowiedzi dziewczyn, nie było to ostatnie takie spotkanie. Poprzedni zjazd odbył się w 2017 roku tyle tylko, że w trochę mniejszym gronie. Na zjazd klasowy dziewczyny zjechały się z całej Polski. Tak jak rok wcześniej, tak i w tym spotkaniu rozpoczęło się od spaceru po Lubusku, były jak zwykle wspomnienia lat minionych i opowieści z czasów szkolnych. Jak przemykały uliczkami naszego miasta do szkoły na Chopina, pierwsze sympatie, pierwsze zawody miłosne. Nie obyło się również bez pamiątkowego zdjęcia na dziedzińcu szkoły. Po czym udały się na spacer wzdłuż naszej Lubuszy, która swoją wstęgą dzieli nasze piękne Lubusko na dwie części. Dawna III L to grono przesympatycznych koleżanek, pełnych werwy i zapału. Tak jak było w poprzednim roku, tak i w tym główną organizatorką i dobrym duchem spotkania była Ula Szablinska. Miała oko na to, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik- tak jak w życiu. W tym roku oczywiście nie zabrakło



wulkanu energii jakim jest Alfreda z Głogowa, była również Ania ze Szprotawy, Halinka Lipko, Marysia Radzikiewicz, Mirka Kurytowicz i Ela Sadowska oraz Teresa Kołcuń z Ciecierzyc. Halina z Głogowa wstęgą dzieli nasze piękne Lubusko na dwie części. Ostatnie lata przed emeryturą pracowała jako handlowiec w firmie komputerowej. Jej zainteresowania to film, turystyka i praca na działce. Od 14 lat szczęśliwą emerytką. „AZ” z Węgier przyjechała do Lubuska Ela, ale z tych koło Opola. Ukoń-

czyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu na Wydziale Filologiczno – Historycznym. Przez szereg lat pracowała jako pedagog szkolny. To mama dwójki cudownych dzieci. Zainteresowania: literatura, filozofia, podróże, wyprawy, w których towarzyszy jej nieustannie Kochający mąż. Od niespełna roku na emeryturze. Wspominana była podczas pogawędki Danuta z Rzepina, która z północnej części naszego województwa przyjeżdża na nieoficjalne spotkania do Lubuska organizowane przez koleżanki. Super mama trzech wspaniałych synów i babcia siedmorga wnucząt. Całe życie zawodowe pracowała jako kadrowa w Zakładzie Rolnym. Obecnie na emeryturze i od ośmiu lat mieszka za naszą zachodnią granicą. Z pasją rozwiązuje krzyżówki, a w międzyczasie ogląda filmy szczęśliwa mama czwórki wspaniałych dzieci. Po maturze pracowała jako specjalista ds. placowych w firmie transportowej „TRANSBUD”. Ostatnie lata przed emeryturą pracowała jako handlowiec w firmie komputerowej. Jej zainteresowania to film, turystyka i praca na działce. Od 14 lat szczęśliwą emerytką. „AZ” z Węgier przyjechała do Lubuska Ela, ale z tych koło Opola. Ukoń-

czyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu na Wydziale Filologiczno – Historycznym. Przez szereg lat pracowała jako pedagog szkolny. To mama dwójki cudownych dzieci. Zainteresowania: literatura, filozofia, podróże, wyprawy, w których towarzyszy jej nieustannie Kochający mąż. Od niespełna roku na emeryturze. Wspominana była podczas pogawędki Danuta z Rzepina, która z północnej części naszego województwa przyjeżdża na nieoficjalne spotkania do Lubuska organizowane przez koleżanki. Super mama trzech wspaniałych synów i babcia siedmorga wnucząt. Całe życie zawodowe pracowała jako kadrowa w Zakładzie Rolnym. Obecnie na emeryturze i od ośmiu lat mieszka za naszą zachodnią granicą. Z pasją rozwiązuje krzyżówki, a w międzyczasie ogląda filmy szczęśliwa mama czwórki wspaniałych dzieci. Po maturze pracowała jako specjalista ds. placowych w firmie transportowej „TRANSBUD”. Ostatnie lata przed emeryturą pracowała jako handlowiec w firmie komputerowej. Jej zainteresowania to film, turystyka i praca na działce. Od 14 lat szczęśliwą emerytką. „AZ” z Węgier przyjechała do Lubuska Ela, ale z tych koło Opola. Ukoń-

czyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Opolu na Wydziale Filologiczno – Historycznym. Przez szereg lat pracowała jako pedagog szkolny. To mama dwójki cudownych dzieci. Zainteresowania: literatura, filozofia, podróże, wyprawy, w których towarzyszy jej nieustannie Kochający mąż. Od niespełna roku na emeryturze. Wspominana była podczas pogawędki Danuta z Rzepina, która z północnej części naszego województwa przyjeżdża na nieoficjalne spotkania do Lubuska organizowane przez koleżanki. Super mama trzech wspaniałych synów i babcia siedmorga wnucząt. Całe życie zawodowe pracowała jako kadrowa w Zakładzie Rolnym. Obecnie na emeryturze i od ośmiu lat mieszka za naszą zachodnią granicą. Z pasją rozwiązuje krzyżówki, a w międzyczasie ogląda filmy szczęśliwa mama czwórki wspaniałych dzieci. Po maturze pracowała jako specjalista ds. placowych w firmie transportowej „TRANSBUD”. Ostatnie lata przed emeryturą pracowała jako handlowiec w firmie komputerowej. Jej zainteresowania to film, turystyka i praca na działce. Od 14 lat szczęśliwą emerytką. „AZ” z Węgier przyjechała do Lubuska Ela, ale z tych koło Opola. Ukoń-



Nad Zalemem Karaś na spotkaniu klasowym zgrupowali się absolwenci Szkoły Podstawowej Nr 1 w Lubuski (rok ukończenia - 1988). Po trzydziestu latach szkolni znajomi mieli okazję do wspólnego spędzenia czasu w kameralnej atmosferze. Wychowawczyniami klas były p. Mirosława Kolbuszowska (I - VII) oraz p. Maria Wapińska (klasa VIII).



W listopadowe popołudnie odbyło się spotkanie absolwentów Liceum Ogólnokształcącego rocznik 1978. Podopieczni Barbary Gudzowskiej - klasa 4a, Krystyny Kowalczyk - 4b, Mateusza Rymczaka - 4c i Mirosławy Buczyńskiej - 4d spotkali się po 40 latach na zjeździe klasowym.

## WSPOMNIENIE O STEFANIE CIĘŻKOWSKIM

Wiadomość o śmierci kolegi Stefana Ciężkowskiego, która dotarła do nas we wtorek rano, wywołała szok i niedowierzanie. Jak to - on? Ten król życia, wulkan energii, kopalnia pomysłów na co najmniej kilkanaście lat do przodu? A jednak... „Życie choć piękne tak kruche jest wystarczy jedna chwila by zgasić je.” Stefan Ciężkowski współpracę z naszym Zespołem – wtedy jeszcze Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubuski – nawiązał w 1978 roku: jako dochodzący instruktor zespołów wokalnych i instrumentalnych. W 1984 roku, po ukończeniu studium pedagogicznego został zatrudniony na pełny etat na stanowisku kierownika świetlicy i zajęć pozalekcyjnych. Chyba nikt jeszcze wtedy nie przypuszczał, że Lubuskie liceum będzie firmowane w środowisku lokalnym twarzą dwóch Stefanów – nobilitowanego patrona Szkoły Stefana Żeromskiego oraz charyzmatycznego pedagoga, artysty i społecznika Stefana Ciężkowskiego. Profesor Ciężkowski, przez zaprzyjaźnionych uczniów poufale nazywany panem Stefanem od początku dał się poznać jako nauczyciel i wychowawca zaangażowany w sprawy młodzieży i szkoły. Pracę rozpoczął od radiofo-



miiotów muzyki i wiedza o kulturze. Jako pierwszy w szkole uzyskał w 2001 roku stopień nauczyciela dyplomowanego, pełnił funkcję eksperta MEN do spraw awansu zawodowego nauczycieli; zdobył też III stopień specjalizacji zawodowej. Mgr Stefan Ciężkowski przepracował w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych blisko ćwierć wieku. Uwaga: bez jednego dnia zwolnienia lekarskiego! Był organizatorem i współorganizatorem wszystkich działań związanych z organizacją czasu wolnego uczniów. Dzięki osobistemu zaangażowaniu i staraniom kolegi Stefana, ZSOiE uczestniczył w wielu wymianach międzynarodowych, projektach: „Socrates – Comenius”, „Leonardo da Vinci”, „Młodzież”, „Polsko- Niemieckiej Współpracy Młodzieży Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr” – w ramach których organizował spotkania polsko-niemieckiej młodzieży w Krzyżowej. Występy jego kabaretów, zespołów muzycznych i wokalnych stanowią nieodłączny element wszelkich lokalnych i regionalnych wydarzeń kulturalnych. Swoje pasje przekładał na pracę z uczniami zdolnymi, w dorobku pedagogicznym posiadał m.in. laureatów i zdobywców centralnego olimpiady i konkursów przedmiotowych. Swą wiedzą

i doświadczeniem wspomagał działania Komisji Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Lubuski (przez jedną kadencję sam był radnym). Współpracował z wszystkimi lokalnymi ośrodkami kultury. Wieloletnia praktyka w organizowaniu dużych szkolnych i lokalnych imprez w połączeniu z ustawicznym kształceniem pozwalała postrzegać kolegę Ciężkowskiego jako wybitnego fachowca, co doceniali jego przełożeni, oceniając jego pracę kilkakrotnie jako szczególnie wyróżniającą i przyznając niemal co roku Nagrody Dyrektora Szkoły. Ponadto kolega Ciężkowski był wyróżniany nagrodą Kuratora Oświaty, Ministra Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Brązowym Krzyżem Zasługi oraz wieloma nagrodami lokalnymi - w 2018 otrzymał tytuł Zasłużony dla Gminy Lubuski. Stefan Ciężkowski był inicjatorem powołania do życia Stowarzyszenia Absolwentów i Sympatyków Szkoły „Nasz Buda”. Zawiązał nauczycielski zespół „Belfry – Blues-Band”. Administrował szkolną stroną internetową, archiwizował życie Szkoły, współpracował z mediami lokalnymi i regionalnymi redagował teksty. Utworzył szereg Szkolną Salę Osiągnięć i Tradycji. Był koordynatorem wielu

projektów m.in. : „Szkoła z Klasą” i „Nauczyciel z Klasą”. Z udziałem lokalnych Stowarzyszeń, Urzędu Miasta i Gminy oraz podmiotów prywatnych zawiązał Stowarzyszenie „Partnerstwo” aby ubiegać się o środki finansowe z Europejskiego Funduszu Społecznego. W 2008 roku, po 35 latach pracy zawodowej, kolega Stefan Ciężkowski przeszedł na zasłużoną emeryturę, ale bynajmniej nie stan spoczynku. Nadal utrzymywał koleżeńskie relacje z wieloma pracownikami naszej Szkoły, dlatego pozwolił sobie na koniec zacytować jakże boleśnie adekwatne słowa piosenki „Dżemu”, z pewnością doskonale znanej Stefanowi: „Jeśli go nie znalazłeś, to nie żałuj Bo przyjaciele straciłbyś jak ja! Lubiteś tylko czasem posłuchać, jak gra A czy pomyślałeś: Skąd biorą się tacy jak on? Był jednym z niewielu, skazanych na bluesa ten wyrok dodawał mu sił Miał dom i rodzinę, Spokojnie mógł żyć, lecz często uciekał, by stanąć przed nami by nabrać znowu sił, bo czasu miał mało....”

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawdą, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”  
Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego współpracownika **STEFANA CIĘŻKOWSKIEGO**. Odszedł człowiek mądry, uczciwy i szlachetny, mentor uczniów i wspaniały kolega. Żonnie, Dzieciom oraz Wnukom składamy wyrazy serdecznego współczucia. Zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, Dyrekcja i grono pedagogiczne Szkół im. E.Bojanowskiego w Lubuski

Gabriela Fiedler  
dyrektor ZSOiE Lubuski

W trudnych dniach, po nagłej śmierci mojego męża **STEFANA CIĘŻKOWSKIEGO**, spotkałam się z wyrazami współczucia wielu mieszkańców naszego miasta. Ich ogromny udział w ostatnim pożegnaniu w Świątyni, kaplicy i w ostatniej drodze na miejsce Jego spoczynku, był dla mnie i mojej rodziny, pociechą i wsparciem. Pragnę zatem bardzo, bardzo serdecznie podziękować za piękne słowa uznania dla Stefana, które usłyszałam przy mogile, w tekstach nekrologów, wypowiedziach przyjaciół, znajomych, współpracowników i uczniów. Ten dar sympatii dla Niego i wyrazy współczucia dla mnie, moich dzieci i wnuków, był balsamem na nasze obolałe dusze.  
Dziękuję.  
Sabina Ciężkowska.

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawdą, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”  
Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego współpracownika **STEFANA CIĘŻKOWSKIEGO**. Odszedł człowiek mądry, uczciwy i szlachetny, mentor uczniów i wspaniały kolega. Żonnie, Dzieciom oraz Wnukom składamy wyrazy serdecznego współczucia. Zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, Dyrekcja i grono pedagogiczne Szkół im. E.Bojanowskiego w Lubuski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi i przyjaciela **STEFANA CIĘŻKOWSKIEGO** wieloletniego nauczyciela w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubuski Żonnie Sabinie oraz Rodzinie przekazujemy szczerze wyrazy współczucia Dyrekcja i pracownicy ZSOiE w Lubuski

# U nas nie musisz się gimnastykować

Zamiast uprawiać finansowy fitness, po pożyczkę przyjdź do Fines.

**Fines** operator bankowy  
WIELE POŻYCZEK – JEDNO MIEJSCE

Kredyty i pożyczki ponad 30 firm  
**509 277 172**  
Odwiedź naszą placówkę

**Lubusko ul. Śródmiejska 4 (deptak)**  
www.fines.pl





# Dzieci Seniorom

W Ośrodku Szkolno - Wychowawczym im Jana Pawła II w Lubsku 14 grudnia odbyło się coroczne spotkanie z cyklu "Dzieci Seniorom". Zaproszeni Seniorzy mogli obejrzeć program Jasełkowy przygotowany przez uczniów i opiekunów SOSW oraz wysłuchać pięknych kołęd i pastorałek. Życzenia zebrani gościom złożyła Dyrektorka Elżbieta Maćko. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem tradycyjnych potraw świątecznych. I.G.



**Zapraszamy serdecznie mieszkańców Lubuska 20 grudnia 2018 na grę miejską o godz. 14:00 i spacer historyczny po mieście z przewodnikiem o godz. 15:00. Spotykamy się na deptaku przy namiocie Urzędu Miasta z prawej strony sceny.**

# WIGILIA W KLUBIE SENIORA W LUBSKU

13 grudnia członkowie Klubu Seniora w Lubsku spotkali się, by z okazji zbliżających się świąt złożyć sobie życzenia i wspólnie spędzić przedświąteczny czas. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przyjaciele i sympatycy Klubu Seniora: Starosta Powiatu Żarskiego Józef Radzion, Dyrektor ZST w Lubsku Alicja Czerniawska, dyrektor SP nr 1 Elżbieta Haścilo, dyrektor OSW w Lubsku Elżbieta Maćko, Dyrektor Powiatowego Domu Dziecka w Lubsku Agata Salamońska, ksiądz Marian Bumbul proboszcz parafii pod wezwaniem NNMP, ksiądz Robert Szymański - parafia pod wezwaniem NSPJ. Spotkanie przebiegało w radosnej i serdecznej atmosferze. Nie zabrakło wzruszających chwil łapania się opłatkiem i świątecznych życzeń. Jak zwykle bywa w Klubie Seniora były i niespodzianki: zespół Barwy wykonał koledy, a kabaret pod kierunkiem Barbary Czerniawskiej zaprezentował niecodzienną formę wręczania słodkich upominków - oprócz postaci Mikołaja pojawiły się śpiewające przy akompaniamentach Lecha Krychowskiego śnieżynki, a nawet... diabły. Świąteczna atmosfera udzieliła się wszystkim od pierwszej chwili. Magazyn Lubuski dołącza się do serdecznych życzeń dla wszystkich uczestników spotkania. Wesołych i zdrowych świąt! A.R.



# Uroda lasu - w urodzie poezji i prozy

Małżeństwo niezwykle - Ilona i Paweł Mrowińscy to strażnicy naszej lokalnej przyrody, to miłośnicy i admiratorzy lasu w każdej jego odsłonie. Wiedzą, że tą miłością do natury można i trzeba się dzielić, bo ona za troskę odplaci nam zdrowiem, cudownym odpoczynkiem i leśnymi darami, obficie wynoszonymi w koszach i koszykach. Szacunek do przyrody najszybciej i najefektywniej uzyskuje się poprzez edukację młodych ludzi. Państwo Mrowińscy w swoim macezniku - Jeziorach Wysokich stosują więc sposoby rozliczne, interesujące, bogate w treść, angażujące widza i słuchacza nie tylko w bogactwie jego percepcji, ale i osobistych emocji. Do tych ostatnich nawiązują kolejne organizowane przez nich z pasją i znowstem konkursy recytatorskie „Las w prozie i poezji”.

Odnajdywanie piękna lasu w poetyckim i prozatorskim słowie, czyż może być coś bardziej szlachetnego? W tym roku 13 grudnia już po raz 16 zebrało się w Lubuskim Domu Kultury ponad 40 uczniów, by wziąć udział w konkursie. Jury w składzie: Cecylia Tęciorkowa, Bogusława Choptij i Renata Włodarczyk po wysłuchaniu 48 uczestników ogłosiło następujące wyniki:  
Kategoria I - klasy 1-3  
Grand Prix - Sara Czapracka SP1 w Lubsku  
I miejsce - Stanisław Maciszczek SP3 w Lubsku  
II miejsce - Dominika Walerych SP w Brodach  
III miejsce - Maksymilian Grześkowiak Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Lubsku  
Wyróżnienia:  
Sabrina Mikoś - SP w Jasieniu  
Hanna Jagiełło - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mierkowie  
Nadia Józefowicz - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mierkowie



DARIA BOJKOWSKA. Licencjonowana tancerka, specjalizująca się w takich technikach jak taniec współczesny, moderna jazz i taniec klasyczny. W swoim dorobku artystycznym posiada liczne występy na scenach festiwalu takich jak "Hity na Ciesiu", oraz koncertach i teledyskach Polskich artystów sceny muzycznej. W swojej pracy dba o szczególność i największą radość sprawia jej praca z ludźmi i spełnianie się w pasji

**19.01. WARSZTATY TANECZNE**  
lubuski Dom Kultury

**Rozpoczęcie - 19 stycznia**  
zajęcia będą się odbywać raz w miesiącu

14:00 - 15:00 - grupa 4-5 lat  
15:00 - 16:30 - grupa 7-10 lat  
16:30 - 18:00 - grupa powyżej 11 lat

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku**

zycza  
Dyrektor i Pracownicy  
Lubuskiego Damu Kultury

Boże Narodzenie 2018

# POCIĄG DO KOLEI

Z Aleksandra Krzaczkowską, Bogusławem Adolińskim i Zbigniewem Dąbkowskim – wielkimi miłośnikami lubskiej kolei rozmawia Krzysztof Kowisz

Słyszałem, że są Państwo wielkimi pasjonatami lubskiej kolei. Proszę bliżej przedstawić się czytelnikom „Magazynu Lubuskiego”.

**Aleksandra Krzaczkowska:** Nazywam się Aleksandra Krzaczkowska z d. Świądkiewicz urodziłam się 02. 01. 1963 roku w Rostarzewie w województwie wielkopolskim, ukończyłam Technikum Kolejowe w Poznaniu, od 1982 roku pracuje na kolei, na początku pracowałam jako manewrowy, następnie jako nastawniczy a obecnie jako dyżurny ruchu. W 2007 roku ukończyłam zaocznie studia ekonomiczne, wydział zarządzania w Warszawie.

**Bogusław Adoliński:** Nazywam się Bogusław Adoliński urodziłem się 07.07.1968 roku w Lubsku ukończyłem Zakład Doskonalenia Zawodowego w Lubsku w zawodzie ślusarz – mechanicz, od 1989-2000 roku pracowałam na kolei, najpierw jako manewrowy, następnie jako nastawniczy i ustawiacz.

**Zbigniew Dąbkowski:** Nazywam się Zbigniew Dąbkowski urodziłem się 28.12.1956 roku w Brodach Żarskich ukończyłem Zespół Szkół Mechanicznych w Żaganii w zawodzie kierowca pojazdów trakcyjnych, od 1976-2011 roku pracowałam na kolei jako maszynista. Zawód maszynisty to profesja z tradycjami. Siegają one początków kolei na ziemiach polskich. Pierwszym polskim maszynistą był Leon Miasowski, który w 1844 roku prowadził parowóz Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Ale jest to również zawod z przyszłością, co pokazują dzisiejsze dane Urzędu Transportu Kolejowego. Muszę dodać, że jako jedyny w naszym powiecie mam uprawnienia na kierowanie wszystkimi frakcjami, czyli mam uprawnienia na kierowanie zarówno lokomotywami parowymi, spalinowymi jak i elektrycznymi.

**Proszę przybliżyć czytelnikom historię lubskiej kolei.**

**Bogusław Adoliński:** Lubsko posiadało najstarszą i najładniejszą stację kolejową w województwie lubuskim, historia planów i budowy połączenia kolejowego między Berlinem a Wrocławem pochodzi z 1837 roku tzw. plan Crellego. Stacja natomiast została zbudowana w 1846 roku dla potrzeb „Berlinki” - linii marchijskiej z Wrocławia do Berlina, od 1875 roku obsługiwała także skróty tzw. „skrótkówka” przez Jasię, Żagań i Miłkowiec do Legnicy. Od 1897 roku była to stacja węzłowa kolei prywatnej Lubsko - Tuplice, uzupełniona w 1914 roku o odcinek północny Lubsko - Stróżka - Stary Raduszc. Budowa kolei prywatnej wymusiła otwarcie Małego Dworca, tzw. Południowego, zdemontowanego w 1945 roku. „Berlinka” przechodziła kilka razy modernizację, intensywne prace modernizacyjne podjęto w latach 20 – tych i na początku 30- tych. W grudniu 1937 roku



Dworzec kolejowy w Somerfeldzie na Łużycach, po wojnie był to najstarszy i najładniejszy dworzec kolejowy w województwie lubuskim.

przy peronie 2 zatrzymał na 15 minut się słynny FdT 45 zwany „Latającym Słazakiem”. Pociąg kursował codziennie aż do 21 sierpnia 1939 roku, choć na odcinku Berlin – Wrocław nie zatrzymywał się. Był to najszybszy pociąg świata w ówczesnym czasie, który ustanowił na próbach w lutym 1936 roku prędkość 205km/h! Magistrala przechodząca przez Lubsko była jedną z ważniejszych w Niemczech oraz jednym z najkrótszych a na pewno najszybszych połączeń Śląska z Berlinem. „Latający Słazak” dzierży do dziś rekord prędkości na tej trasie oraz rekordowo krótki czas podróży. Do 1945 roku z Lubuska można było dojechać bezpośrednio nie tylko pośpiesznym pociągiem do Berlina, Wrocławia ale i do Wiednia.

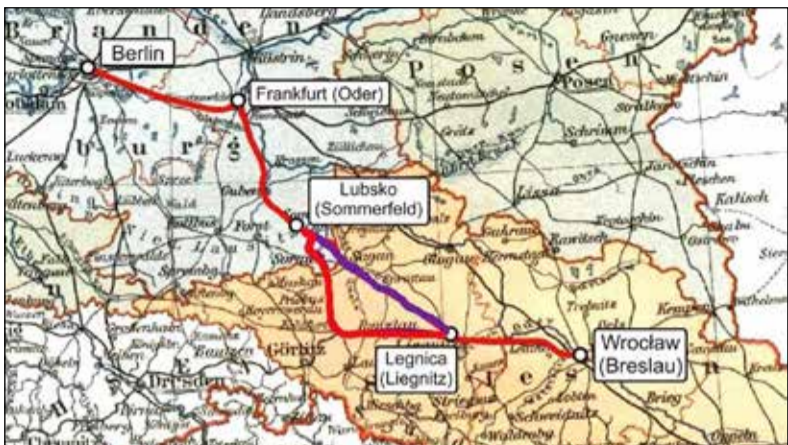
**Czy stacja w Lubsku odgrywała ważną rolę w regionie?**

**Zbigniew Dąbkowski:** Stacja Sommerfeld leżała w połowie drogi pomiędzy aglomeracją Berlina i Wrocławia i świetnie nadawała się na punkt zmiany lokomotyw. Nie było na początku tak silnych parowozów, by całą trasę przejechać bez nawadniania, a te czynności wymagały czasu. Stąd w Lubsku podpinano następny parowóz, a ten który przyjeżdżał odczepiano, nie marnując czasu na inne czynności. Po modernizacji czas przejazdu między Lubuskim a Berlinem zmniejszył się o pół godziny do 2 godz. 14 min. Lubsko w tym okresie było ważniejszym węzłem kolejowym niż Żary i Zielona Góra. Znajdowały się tu 2 parowozownie: duża - już rozebrana i mała (obecny magazyn zboża) oraz bogata infrastruktura. Lokomotywownia Lubusko miało status zakładu taboru (Bahnbetriebswerk - Bw). Parowozownia należała do 1945 roku do Dyrekcji Kolei we Wrocławiu (KED/ RBD Breslau). Od lat 30- tych zaczęły pojawiać się silniejsze parowozy serii BR03 i towarowe BR44, BR50, BR52. Zwłaszcza pociągi pośpieszne ciągnęły mocniejsze parowozy znormalizowanej serii BR01 i BR03 z Frankfurtu nad Odram i Wrocławia, co stało się początkiem stopniowego zmniejszania roli Lubuska jako stacji wiodącej w obsłudze „Berlinki”. Pomimo tego parowozownia z warsztatem w Lubusku zatrudniała jeszcze w 1941 roku 210 osób.

**Jak losy lubskiej kolei zmieniły się po II wojnie światowej?**  
**Aleksandra Krzaczkowska:** Po II wojnie światowej, kiedy to szybką trasę, czyli dwutorową magistralę kolejową

„Jakaś ciemna moc wyrwała go z domu, pędziła na dworzec, pchała do wagonu – jakiś nieprzewidywany nakaz zmuszał do porzucenia nieraz wśród głębokiej nocy wygodnego postania, wiódł jak skażanica przez labirynt ulic, usuwając z drogi tysiące przeszkód, wsadzał do przedziału i wysyłał w szeroki świat”.

Stefan Grabiński (1887-1936)



Trasa „Berlinki” - czerwona linia wyznacza najstarszą trasę „Berlinki” z 1846 roku, natomiast fioletowa to tzw. „skrótkówka” trasa, która powstała w 1875 roku.

motywą parową Ty2-953 1 maja 2011 roku. W czerwcu 2011 roku Stowarzyszenie Miłośników Kolei z Jaworzyny Śląskiej zorganizowało imprezę pod hasłem „Dreznynowy Piknik w Lubusku”. Ostatni pociąg pasażerski jaki odjechał ze stacji Lubusko, odjechał 28 września 2013 roku dzięki Fundacji Kolejowej „Stacja Lubusko/Sommerfeld” oraz współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Kolei z Jaworzyny Śląskiej i firmy S&K Train Transport Sp. z o.o. z Zielonej Góry. W 2013 roku odbyła się impreza „Dieslem do Wrocławia” i została przygotowana z okazji 167-lecie „Berlinki” dawnej magistrali kolejowej Berlin-Wrocław. Pociąg specjalny składał się z lokomotywy serii SM42-2622 oraz 3 wagonów przedziałowych B10 klasy 2.

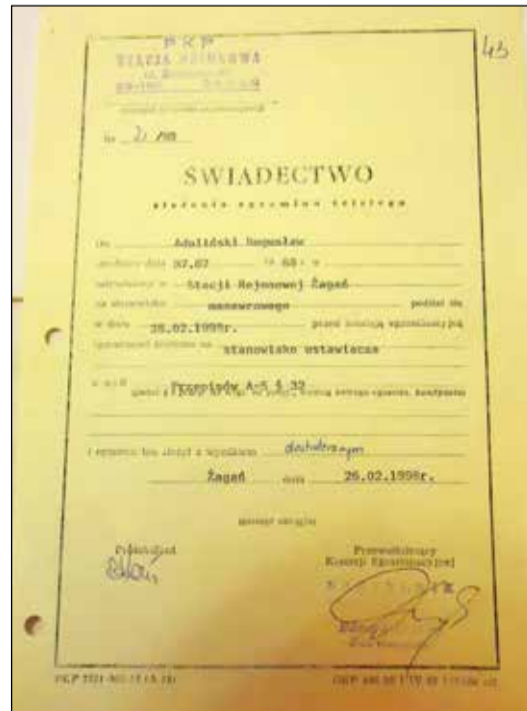
**Czy można zakochać się bez pamięci w kolei? Od kiedy zaczęła się Państwa przygoda z tym śródziemnym podróży?**

**Bogusław Adoliński:** Jak najbardziej można się zakochać w kolei. Taka miłość, często kielkująca już w dzieciństwie, przez lata czule pielęgowana, żartobliwie nazywana jest niekiedy pociągami do kolei. Ludzie nazywają nas miłkami, ten neologizm jest skrótowcem powstałym z określenia „miłośnika kolei”. Miłki jest nie tylko podróżnikiem kolejowym, lecz także pasjonatem obiektów związanych z tą formą podróży. Zainteresowanie kolejniczym miałem już w krwi od wczesnego dzieciństwa, może dlatego, że pochodzi z rodziny, której członkowie pracowali na kolei. Mój ojciec Jan pochodzący z Rokita miasta leżącego w dawnym województwie wołyńskim, przed wojną pracował na dużej stacji kolejowej na linii Lublin - Kowel - Sarzyn - Korosteń - Kijów. Po wojnie osiedlił się w Raszynie i zaczął pracę jako hamulcowy zwrotnicy manewrowy na stacji kolejowej w Lubusku. W wieku bodaj 6 lat kupił mi na urodziny kolejkę, od której wszystko się zaczęło. Pomimo upływu ponad czterdziestu lat i lichen w tym czasie przeprowadzek, mam tę kolejkę po dziś dzień w domu. Od najmłodszych lat przychodziłem do ojca do pracy i patrzyłem na

stacji na przejeżdżające pociągi. Ojciec dawał mi wówczas do ponoszenia na głowie rogatywkę kolejarską, w rogatywkę kolejarskiej wspólnie z nim i z jego kolegami maszynistami jeździłem parowozem po okolicznych trasach. Po lokalnym węzłem z umiarkowanym ruchem pasażerskim i towarowym. Znajdują się w Lubusku parowozownia była tylko jednostką pomocniczą parowozowni żagańskiej i do końca ery parowozów do Lubuska właśnie zjeżdżały wszystkie żagańskie parowozy, gdyż tylko w Lubusku znajdowała się zapadnia do wywiązywania zestawów kolejowych. Pod koniec maja 1990 roku Lubusko utraciło bezpośrednie połączenie z Wrocławiem. 31 maja 1991 wykonano ostatni kurs parowozem, który pokonał trasę Żagań - Lubusko - Żagań. Regres zaczął się właśnie w latach 1990-95, kiedy to likwidowano połączenia oraz zamykano trasy kolejowe. W efekcie tego, w maju 1994 roku definitywnie zamknięto stację w Lubusku a pozostała ciekawa i bogata infrastruktura kolejowa, praktycznie nietknięta przez wojnę, została w następnych latach zniszczona przez złomiarzy - mieszkańców pozabawionych zarobku i możliwości znalezienia pracy przy biernej postawie właściciela, czyli PKP i samorządu lokalnego, a tory do Gubinki i Niemiec zostały rozszabrowane. Ostatni pociąg z Lubuska do Żagania odjechał 16 maja 1995 roku. Natomiast ostatni pociąg pasażerski z Lubuska z wczesnego dzieciństwa, może dlatego, że

**Jak przebiegała Państwa praca zawodowa na kolei?**

**Aleksandra Krzaczkowska:** Do Technikum Kolejowego poszłam nie z zamiłowania, chociaż zawsze interesowałam się przedmiotami technicznymi, ale bardziej z konieczności, ponieważ nie dostałam się do Technikum Weterynaryjnego we Wrześni. Kiedy nie dostałam się do wymarzonej szkoły weterynaryjnej z tego powodu, że wówczas nie przyjmowano tam dziewcząt, we wszystkich szkołach było już dawno po egzaminach wstępnych, mój wybór więc padł na Technikum Kolejowe, gdzie o przyjęciu do szkoły decydował jedynie konkurs świadectw. W 1981 roku do szkoły przyszli przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu i zmusili nas do podpisania umowy o pracę. Każdy z uczniów zobowiązał się, że po skończonej szkole podejmie pracę w zawodzie kolejarskim inaczej będą wobec nas zastosowane sankcje finansowe. W 1982 roku po skończeniu technikum rozpoczęłam pracę jako manewrowy, nastawniczy na koniec dyżurny ruchu na stacji kolejowej w Poznaniu. Następnie z przyczyn mieszkaniowych przeprowadziłam się do Głogowa, gdzie pracowałam na tutejszej stacji kolejowej, również jako dyżurny ruchu. W 1986 roku poznałam mojego przyszłego męża Krzysztofa Michała Krzaczkowskiego, który również pracował na kolei i był dyżurnym ruchu w Głogówku niedaleko Głogowa. Mój mąż pochodzi z rodziny kolejarskiej. Jego teść, teścia



Świadectwo złożenia egzaminu ścisłego na stanowisku ustawiacza - Bogusława Adolińskiego.

Michał Jakubowski był przed wojną manewrowym a później nastawniczym w Równym w województwie wołyńskim. Po wojnie przeprowadził się do miejscowości Moszczyca niedaleko Głogowa i pracował aż do przejścia na emeryturę na stacji kolejowej w Głogowie. Następnym kolejarem w rodzinie męża został teścia zięć Marian Krzaczkowski, który do początku lat 90 – tych również pracował na kolei w Głogowie. Na początku lat 80 – tych schedę kolejarską po ojcu przejął mój mąż. Po ślubie w 1986 roku przeprowadziłam się do Lubuska i zamieszkałam na ulicy Łąbedziej, rozpoczynając pracę na lubuskiej kolei. W 1994 roku, zaczęłam pracę na stacji granicznej w Gubinie jako dyżurny ruchu, w tym czasie dostaliśmy z mężem mieszkanie na ulicy Dworcowej 3 w Lubusku. Moje mieszkanie na stacji kolejowej posiada pewną historyczną ciekawostkę, otóż w 1907 roku jak cesarz Wilhelm II przyjechał z żoną Doną z Dłużka do Lubuska, aby odwiedzić jej rodzinne strony, przyjechał pociągiem z Berlina i wysiadł na lubuskiej stacji i dokładnie ją wówczas zwiedził. Był również w naszym mieszkaniu, ponieważ wówczas znajdowały się tam pomieszczenia biurowe. Pracując na stacji w Gubinie tak naprawdę wówczas pokołałam zawod kolejarski. Na stacji kolejowej w Gubinie pracowałam do 2010 roku, później ze względów zdrowotnych przeniosłam się na stację kolejową do Bieniowa, gdzie do dnia dzisiejszego pracuję jako dyżurny ruchu. Czwartym pokoleniem kolejarskim w mojej rodzinie jest mój starszy syn Łukasz, który jest nastawniczym na stacji kolejowej w Gubinie a obecnie kończy kurs na dyżurnego ruchu w Żbąszynku.

**Bogusław Adoliński:** Po wojsku w 1989 roku zaczęłam pracować na kolei jako manewrowy. W 1992 roku ukończyłam kurs nastawniczego a sześć lat później w 1998 roku ukończyłam kurs ustawiacza. Na początku pracowałam na stacji kolejowej w Lubusku, jednak w 1994 roku, kiedy stacja kolejowa w Lubusku zaczęła przyjeżdżać krzysy, podjąłem pracę na stacji kolejowej w Jasienu, również w charakterze nastawniczego. W 1995 roku przeniosłem się na stację kolejową do Żagania, gdzie również pracowałam jako manewrowy i nastawniczy do 2000 roku. Od 2007 roku pracuję w lubuskim przyjeżdżać krzysy, podjąłem pracę na stacji kolejowej w Jasienu, również w charakterze nastawniczego. W 1995 roku przeniosłem się na stację kolejową do Żagania, gdzie również pracowałam jako manewrowy i maszynista obecnie pracuję jako stróż.

**Zbigniew Dąbkowski:** Moja przygoda z zawodowym kolejnictwem zaczęła się w 1976 roku wówczas zaczęłam pracować w charakterze pomocnika maszynisty parowozu na stacji kolejowej w Żaganii. W latach osiemdziesiątych podjąłem pracę na stacji kolejowej w Lubusku, dostałem służbowe mieszkanie i wówczas przeprowadziłem się z ulicy Wąsów do Dworca Towarowy. W 1982 roku ukończyłem kurs maszynisty a dwa lata później otrzymałem dyplom mistrzowski – maszynisty parowozu. W 1988 roku dostałem uprawnienia maszynisty frakcji spalinowej a w dwa lata później frakcji elektrycznej. Po likwidacji stacji kolejowej w Lubusku pracowałam w latach 2000 - 2006 na stacji kolejowej w Czerveńsku. Następnie do 2011 roku w biurze Zakładu Taboru w Żaganii.

**Proszę opowiedzieć czytelnikom o waszych najcenniejszych „skarbach” kolejowych?**  
**Aleksandra Krzaczkowska:** W swojej kolekcji nie mam zbyt wielu przedmiotów związanych z koleją, ale na stacji na której obecnie pracuję w Bieniowie jest wiele historycznych przedmiotów dawnej kolei np. koziołek latarniowy z 1906 roku, zabezpieczenia ruchu kolejowego z 1924 roku oraz szyny dawnej „Berlinki” z 1925 roku.

**Bogusław Adoliński:** W mojej kolekcji mam wiele przedmiotów związanych z dawną koleją - jest to m.in. replika przedwojennego munduru kolejarskiego uszyta na zamówienie w poznańskiej pracowni pana Andrzeja Frankowskiego, zajmującej się szyciem mundurów historycznych (zbiory prywatne - Bogusława Adolińskiego).

**Proszę opowiedzieć czytelnikom o waszych najcenniejszych „skarbach” kolejowych?**  
**Aleksandra Krzaczkowska:** W swojej kolekcji nie mam zbyt wielu przedmiotów związanych z koleją, ale na stacji na której obecnie pracuję w Bieniowie jest wiele historycznych przedmiotów dawnej kolei np. koziołek latarniowy z 1906 roku, zabezpieczenia ruchu kolejowego z 1924 roku oraz szyny dawnej „Berlinki” z 1925 roku.

**Bogusław Adoliński:** W mojej kolekcji mam wiele przedmiotów związanych z dawną koleją - jest to m.in. replika przedwojennego munduru kolejarskiego uszyta na zamówienie w poznańskiej pracowni pana Andrzeja Frankowskiego, zajmującej się szyciem mundurów historycznych (zbiory prywatne - Bogusława Adolińskiego).



Replika przedwojennego munduru kolejarskiego uszyta na zamówienie w poznańskiej pracowni pana Andrzeja Frankowskiego, zajmującej się szyciem mundurów historycznych (zbiory prywatne - Bogusława Adolińskiego).

chorągiewki i splełki sygnałowe. **Zbigniew Dąbkowski:** Ja natomiast w swojej kolekcji mam bardzo dużo regulaminów technicznych z lat 80 – tych z różnych nie istniejących już tras pociagowych oraz stacji. Mam m. in. regulaminy techniczne z tras pociagowych: Bukovina - Szprotawa - Niegoslawice, Bieniów - Krzyskowice, Głogów, Błowa Żagańska, Jasię, Lubusko, Malomice, Mirosławice Dolne, Nowa Sól - Stypulów – Kożuchów, Nowe Czapel – Łęknica, Nowogród Bobrzański – Letnica, Rokitki – Modła, Tuplice, Wegliniec, Reja na ulicę Dworzec Towarowy. W 1982 roku ukończyłem kurs maszynisty a dwa lata później otrzymałem dyplom mistrzowski – maszynisty parowozu. W 1988 roku dostałem uprawnienia maszynisty frakcji spalinowej a w dwa lata później frakcji elektrycznej. Po likwidacji stacji kolejowej w Lubusku pracowałam w latach 2000 - 2006 na stacji kolejowej w Czerveńsku. Następnie do 2011 roku w biurze Zakładu Taboru w Żaganii.

**Proszę opowiedzieć czytelnikom o waszych najcenniejszych „skarbach” kolejowych?**  
**Aleksandra Krzaczkowska:** W swojej kolekcji nie mam zbyt wielu przedmiotów związanych z koleją, ale na stacji na której obecnie pracuję w Bieniowie jest wiele historycznych przedmiotów dawnej kolei np. koziołek latarniowy z 1906 roku, zabezpieczenia ruchu kolejowego z 1924 roku oraz szyny dawnej „Berlinki” z 1925 roku.

**Bogusław Adoliński:** W mojej kolekcji mam wiele przedmiotów związanych z dawną koleją - jest to m.in. replika przedwojennego munduru kolejarskiego uszyta na zamówienie w poznańskiej pracowni pana Andrzeja Frankowskiego, zajmującej się szyciem mundurów historycznych (zbiory prywatne - Bogusława Adolińskiego).



Prawo kierowania pojazdem trakcyjnym parowym - Zbigniewa Dąbkowskiego podziwiać?

**Zbigniew Dąbkowski:** Nie jesteśmy żadnym stowarzyszeniem ani organizacją, która zajmuje się upamiętnianiem kolei lubskiej, wszystko co robimy ma wyłącznie aspekt hobbystyczny. Swoje zbiory corocznie wystawiamy podczas Festiwalu Kolejowego w pierwszą sobotę września na stacji kolejowej w Lubusku (data początku września nie jest przypadkowa, na początku września 1846 roku ze stacji Lubusko odjechał pierwszy pociąg osobowy). Ponadto nasze zbiory były prezentowane w Lubuskim Domu Kultury. Od kilku lat przyjaźnimy się z podobnymi miłośnikami kolei z Żagania byliśmy pracownikami kolei - Sławomirem Świniuchem i Arkadiuszem Łobodzkiem i wspólnie z nimi corocznie prezentujemy nasze zbiory kolejowe zarówno w Lubusku jak i w Żaganii. Za naszą pracę nie oczekujemy żadnego wynagrodzenia, naszą nagrodą jest zwykle podziękowanie i to, że możemy komuś pokazać dzieła tak wspaniałej kolei

jaka była kolei w Lubusku. Wszystkim zainteresowanym jednostkom administracyjnym i jednostkom oświatowym w każdej chwili z miłą chęcią możemy wypożyczyć nasze zbiory. **Aleksandra Krzaczkowska:** Wspomniany Festiwal Kolejowy organizowany jest od trzech lat w wspólnymi siłami, ja zapraszam wielkich pasjonatów kolejnictwa m.in. Mikołaja Ryżanego maszynistę z Grodziska Wielkopolskiego, Zdzisława Chryczuka miejskiego twórcę drezyn, Bogusław Adoliński i Zbigniew Dąbkowski przynoszą na wystawę swoje zbiory a Lubuski Dom Kultury odpowiedzialny jest za opracowanie. Na festiwalu można zobaczyć również skecz połączony z pokazem sygnalizacji kolejowej w którym bierze udział mój syn Łukasz. Ponadto na festiwal zawsze piekę ciasta, szczególnie szarlotkę ulubioną przysmak cesarzowej Dony z Dłużka. Według mnie szarlotka i cesarzowa Dona z Dłużka powinny stać się symbolami naszego miasta. Serdecznie podziękowania chciałam w tym miejscu złożyć byłemu burmistrzowi panu Lechowi Jurkowskiemu, który podjął wielkie starania, aby Festiwal Kolejowy odbywał się w mieście corocznie. Założył w tym

**Proszę przybliżyć czytelnikom kilka ciekawostek kolejowych z terenu Polski?**  
**Bogusław Adoliński:** Największą miniaturką kolejową można zobaczyć w CH Europa Centralna w Gliwicach liczy ona ponad 970 metrów torowisk, 27 lokomotyw, 118 wagonów oraz liczne mosty i tunele. Największy most kolejowy znajduje się niedaleko Wlenia na Dolnym Śląsku. Stalowa konstrukcja w Pilchowicach waży ponad 350 ton, odległość paraboli od dna przepływającego pod mostem Bobru wynosi 38 metrów. Przed kilkoma laty ukazano go w grze komputerowej – wielokrotnie nagradzonym horrorze „Za-

godziłem się, że wielu pracownikom koleji ma ciekawo hobby. Proszę o powiedzenie o swoich zainteresowaniach. **Aleksandra Krzaczkowska:** Wielu z pracowników kolei zwłaszcza pracujących na trzy zmiany jako dyżurny ruchu ma wiele czasu wolnego pomiędzy przejazdami poszczególnych pociągów, dlatego, aby „zabić” czas, wielu z nich czyta książki, pisze wiersze, maluje. Ja natomiast zajmuję się szydełkowaniem, haftem krzyżykowym oraz koronką irlandzką. Haft krzyżykowy powstaje przez przeplecenie kolorowej nici przez oczko kanwy, a następnie zrobienie tego samego w taki sposób, aby kolejną część nici pokryła poprzednią, przecinając ją pod kątem prostym w kształcie krzyżyka. Natomiast cała sztuka w tworzeniu koronki irlandzkiej polega na tym, by osobno zrobić elementy roślinne (kwiaty, listki), a potem je sprawnie połączyć łańcuszkiem. Najczęściej elementy układają się na styropianie na papierowym wykroju planowanej części garderoby. Przypina się je szpilkami, a potem odpowiednio łączy oczkami łańcuszka. Najlepsza nitka do koronki irlandzkiej to cieniułki kordonek. Przerabiany małym szydełkiem tworzy bajkowe kreacje. Prawdopodobnie jestem jedyną osobą w Lubusku, która zajmuje się tworzeniem tego rodzaju koronki.

**Proszę przybliżyć czytelnikom kilka ciekawostek kolejowych z terenu Polski?**  
**Bogusław Adoliński:** Największą miniaturką kolejową można zobaczyć w CH Europa Centralna w Gliwicach liczy ona ponad 970 metrów torowisk, 27 lokomotyw, 118 wagonów oraz liczne mosty i tunele. Największy most kolejowy znajduje się niedaleko Wlenia na Dolnym Śląsku. Stalowa konstrukcja w Pilchowicach waży ponad 350 ton, odległość paraboli od dna przepływającego pod mostem Bobru wynosi 38 metrów. Przed kilkoma laty ukazano go w grze komputerowej – wielokrotnie nagradzonym horrorze „Za-

**Wiem, że jest Pani wielką miłośniczką historii i czytania, proszę polecić czytelnikom ciekawe tytuły książek dotyczące kolei?**  
**Aleksandra Krzaczkowska:** Opowiadania Stefana Grabińskiego to lektura obowiązkowa dla każdego miłkologa. Legalnym źródłem, do którego warto sięgnąć w podróży, jest strona wolnelektry.pl, na której znajdziemy m.in. cykl opowiadań kolejowych pod wspólnym tytułem „Demon ruchu”. Ich bohaterami są zarówno podróżni, jak i kolejarze, a akcja toczy się na dworcach i w pociągach. Jeżeli chodzi o książki to na pewno „Orient Express – świat z okien najsłynniejszego pociągu” książka autorstwa norweskiego historyka, dziennikarza i globrottera Torbjorna Faerovika, pokazuje świat widziany przez okna najsłynniejszego z pociągów. Autor wyrusza w dwumiesięczną trasę przez dwanaście krajów, z pasją opowiadając o mijanych zakątkach i poznawanych ludziach. W każdym z 22 miast czekają na autora i czytelnika niezwykłe opowieści, dotyczące nie tylko tajemnic luksusowego Orient Expressu, lecz także przekazujące wiedzę na temat europejskich i bliższych krajów.

gnięcie Ethana Cartera” – rozslawiając malowniczą okolicę na całym świecie. Najdłuższe wiadukty kolejowe znajdują się w Bolesławcu i Zgorzelcu, bolesławiecki wiadukt kolejowy ma 490 metrów długości i 26 metrów wysokości, natomiast zgorzelecki 475 metrów długości i 25 metrów wysokości. Dwa najdłuższe obecnie tunele kolejowe w Polsce (liczące 1560 i 1601 metrów) łączą Wałbrzych z Jedliną - Zdrojem. Dłuższy (wdrażony w latach 1907-1912) wciąż jest użytkowany, drugi (powstał w latach 70 - tych XIX wieku) można dziś bezpiecznie przebyć na piechotę. Jego historia wiąże się z legendarnym złotym pociągami, który służył w czasie II wojny światowej jako schron dla specjalnych składów kolejowych.

**Wiem, że jest Pani wielką miłośniczką historii i czytania, proszę polecić czytelnikom ciekawe tytuły książek dotyczące kolei?**

**Aleksandra Krzaczkowska:** Opowiadania Stefana Grabińskiego to lektura obowiązkowa dla każdego miłkologa. Legalnym źródłem, do którego warto sięgnąć w podróży, jest strona wolnelektry.pl, na której znajdziemy m.in. cykl opowiadań kolejowych pod wspólnym tytułem „Demon ruchu”. Ich bohaterami są zarówno podróżni, jak i kolejarze, a akcja toczy się na dworcach i w pociągach. Jeżeli chodzi o książki to na pewno „Orient Express – świat z okien najsłynniejszego pociągu” książka autorstwa norweskiego historyka, dziennikarza i globrottera Torbjorna Faerovika, pokazuje świat widziany przez okna najsłynniejszego z pociągów. Autor wyrusza w dwumiesięczną trasę przez dwanaście krajów, z pasją opowiadając o mijanych zakątkach i poznawanych ludziach. W każdym z 22 miast czekają na autora i czytelnika niezwykłe opowieści, dotyczące nie tylko tajemnic luksusowego Orient Expressu, lecz także przekazujące wiedzę na temat europejskich i bliższych krajów.

**Bardzo dziękuję Państwu za rozmowę. Na koniec chciałbym dodać, że ja również od najmłodszych lat jestem miłkolem, ponieważ uwielbiam podróże pociągami. Szkoda, tylko, że już nie mogę podróżować naszą piękną lubską koleją, ale dzięki Państwa pasji we wrześniu, chociaż przez jeden dzień podczas Festiwalu Kolejowego pamięć o naszej kolei znów ożywa.**

**Wiem, że jest Pani wielką miłośniczką historii i czytania, proszę polecić czytelnikom ciekawe tytuły książek dotyczące kolei?**

**Aleksandra Krzaczkowska:** Opowiadania Stefana Grabińskiego to lektura obowiązkowa dla każdego miłkologa. Legalnym źródłem, do którego warto sięgnąć w podróży, jest strona wolnelektry.pl, na której znajdziemy m.in. cykl opowiadań kolejowych pod wspólnym tytułem „Demon ruchu”. Ich bohaterami są zarówno podróżni, jak i kolejarze, a akcja toczy się na dworcach i w pociągach. Jeżeli chodzi o książki to na pewno „Orient Express – świat z okien najsłynniejszego pociągu” książka autorstwa norweskiego historyka, dziennikarza i globrottera Torbjorna Faerovika, pokazuje świat widziany przez okna najsłynniejszego z pociągów. Autor wyrusza w dwumiesięczną trasę przez dwanaście krajów, z pasją opowiadając o mijanych zakątkach i poznawanych ludziach. W każdym z 22 miast czekają na autora i czytelnika niezwykłe opowieści, dotyczące nie tylko tajemnic luksusowego Orient Expressu, lecz także przekazujące wiedzę na temat europejskich i bliższych krajów.

**Wiem, że jest Pani wielką miłośniczką historii i czytania, proszę polecić czytelnikom ciekawe tytuły książek dotyczące kolei?**



Podziękowanie dla Zbigniewa Dąbkowskiego za zaangażowanie i pomoc przy organizacji Festiwalu Kolejowego.

# Fotografia to sztuka, pasja, a nawet sposób na życie

**W sobotę 15 grudnia w Lubskim Domu Kultury miało miejsce spotkanie tych, którzy kochają fotografię, rozumieją jej piękno i kunszt – Wernisaz Sekcji Fotograficznej Lubskiego Domu Kultury.**

Marcin Jodłowski zaznaczył, że podziwiając prace fotografów warto zwracać uwagę nie tylko na temat i wykonanie zdjęcia, ale również na

duszę, charakter i osobowość artysty. Prace oglądać można w kawiarni Mocca Lubskiego Domu Kultury. A.R.



Sekcja działająca od kilku miesięcy zaprezentowała prace o różnej tematyce. Wśród zdjęć można było podziwiać te, które przedstawiały pejzaże, dzieci czy muzyków podczas koncertów.

Opiekę nad fascynatami fotografii sprawuje Marcin Jodłowski – magister animacji społeczno – kulturalnej w zakresie fotografii, filmu i techniki video. Swoje prace zaprezentowali: Bartłomiej Grabowiecki, Elżbieta Sokal, Karolina Przygocka, Agnieszka Cierlukiewicz, Renata Walot. Zapraszając do obejrzenia wystawy



**wielka orkiestra świątecznej pomocy**

**27 2019 FINAL**

**ZOSTAN SPONSOREM**

**27. FINAŁU WOŚP W LUBSKU**

**Pomaganie jest dziecinnie proste**

Co zrobić, żeby zostać naszym sponsorem?

Napisz do nas: Facebook - Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lubsku  
 @SztabWielkiejOrkiestryŚwiątecznejPomocywLubsku  
 Napisz lub zadzwoń - 724 526 563  
 Zapraszamy do współpracy !!!



## ANIELSKIE HARCE

**27 FINAŁ  
WIELKIEJ ORKIESTRY  
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY  
W NASZEJ SZKOLE**

**19.12.2018  
GODZ. 16-18  
SALA GIMNASTYCZNA**

INTEGRACYJNE ZABAWY I TAŃCE Z WESOŁYMI ANIOŁAMI  
 ZAPRASZAMY WSZYSTKICH UCZNIÓW KLAS 1-8  
 RODZICÓW, NAUCZYCIELI I PRACOWNIKÓW SZKOŁY  
 GRAMY DLA DZIECI MAŁYCH I BEZ FOCHA – NA ZAKUP  
 SPRZĘTU DLA SPECJALISTYCZNYCH SZPITALI DZIECIĘCYCH  
 WSTĘP WOLNY – WYSTARCZY WRZUCIĆ COS DO PUSZKI

**ORGANIZATORZY:**  
 SZTAB WOŚP W LUBSKU  
 SZKOŁA PODSTAWOWA NRI W LUBSKU  
 KRZYSZTOF ULIASZ  
 MAŁGORZATA LEWICKA  
 MILENA WIŚNIEWSKA

# Świąteczne spotkanie

15 grudnia 2018 roku w Solectwie Lutol i Janowice odbyła się Wigilia Solecka. Po całym roku intensywnej działalności, realizowania przeróżnych inicjatyw, nadszedł czas na spotkanie wigilijne. Mieszkańcy wspólnie złożyli sobie życzenia na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia oraz na Nowy Rok. Można było skosztować przepysznych dań wigilijnych, które przygotowali wyjątkowi mieszkańcy Lutolu. Całą atmosferę urozmaiciły

wspólnie śpiewane kolędy. Swoją obecnością zaszczylił to spotkanie ks. Leszek Białuga, który został miło i gościnnie przyjęty. Wszyscy otrzymali podarunki od Solectwa oraz Stowarzyszenia "Uśmiechnij się". Życzymy wszystkim Mieszkańcom Gminy Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i Sześciu Nowego Roku 2019.

L.M.



# Turniej Mikołajkowy

**W sobotę 15.12.2018r. na sali OSiR przy ulicy Tkackiej odbył się Mikołajkowy Turniej Ju-Jitsu dla dzieci i młodzieży. Były to pierwsze sportowe walki dla zawodników w formie ne-waza (walki w parterze). Warto wymienić zajęte miejsca naszych sportowców, którzy w przyszłości mogą reprezentować nasze miasto na arenie krajowej, a to ich pierwsze kroczki.**



Kategoria do 20 kg - I miejsce Prowoźniak Antoni, II miejsce Pietrzyk Miłosz, Kat do 27 kg I Dębski Mikołaj, II Kraśnicki Dabriel, III Waluś Natalia, Kat do 30 kg Bondarenko Lena, II Gira Karolina, Kat do 35 kg I Mytyś Julia, II Kremis Marcelina, III Kaniowska Antonina, Kat. do 50 kg chłopców I Dębski Gabriel, II Kowalczyk Aleks, Kat. do 50 kg dziewcząt I Mekwińska Dominika, II Zimna Aleksandra, Kat. do 55 kg I Mekwińska Dagmara, II Waluś Klaudia, III Basznica Michalina, Kat. do 65 kg I Sowa Wiktoria, II Kaniowska Matylda, Kat. do 80 kg I Zimny Jakub, II Cypel Maksymilian.

Gratulujemy zdobytych wyników młodym zawodnikom, a tym wszystkim dzięki którym zawody mogły się odbyć serdecznie dziękujemy.

M.O.



**UWAGA zmiana terminu na 19.1.2019**

**Mocca Jam Session**

# Nigdy nie przestawaj marzyć!



Zespół Szkół Technicznych w Lubsku rozpoczął współpracę z Fundacją "Mam Marzenie", która wspiera ciężko chore dzieci w realizacji ich najskrytszych marzeń. Z tej okazji wolontariuszki ZST wraz z opiekunem wzięły udział w XIV Wielkiej Urodzinowej Gali Charytatywnej Fundacji w Auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na scenie pojawiły się gwiazdy takie jak: Radzimir Dębski, Jimek z poznańską CoOperate Orchestra, Natalia Kukulska, Rebeka, Krzysztof Antkowiak, B.R.O. Wszyscy wspólnie świętowaliśmy 15 urodziny Fundacji i prawie 8000 spełnionych pragnień. Galę poprowadzili: ambasadorka Fundacji Małgorzata Kożuchowska oraz Conrado Moreno. Uczennice po raz pierwszy wzięły udział w takim wydarzeniu, również po raz pierwszy pod patronatem fundacji zbieraliśmy w szkole pluszaki i artykuły papiernicze dla potrzebujących dzieci.

Małgorzata Ogonowska



# „JEDYNKA” - MOŻE BYĆ DLA INNYCH PRZYKŁADEM!



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubsku zorganizowali zbiórkę karmy, koców, poduszek dla potrzebujących zwierząt. Rzeczy te trafią do Drzonowa do Przystani na 4 łapy. W imieniu Wolontariatu dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom za zaangażowanie się w kolejną akcję. **JESTESCIE WIELCY!**

„Nie przemówienia i nie rezolucje będą rozstrzygały o zagadnieniach naszych czasów, lecz krew i żelazo”  
Otto von Bismarck

# Wieża Bismarcka – budowla ku czci „żelaznego kanclerza”



„Żelazny kanclerz” Otto von Bismarck, to na jego cześć powstały budowle zwane „Wieżami Bismarcka” na całym świecie w społecznościach niemieckich ocalało 172. Około 50 jest wynikiem oficjalnego konkursu na projekt takiej budowli, ogłoszonego pod koniec XIX wieku przez niemiecki Związek Studentów. W założeniu, konkurs miał skodyfikować i możliwie zunifikować projektowanie wież, nadając im symboliczny, prosty i masywny charakter. W 1899 roku konkurs na projekt wieży Bismarcka wygrał dreźnieński architekt Wilhelm Kreis, pracą pt. „Zmierch Bogów”.

W jego projekcie niezbyt jednak często kopiowanym przez innych twórców wieża ma wielostopniową podstawę, cztery kolumny i nadbudowę w postaci misy ogniowej. Ustalono też, że kilkakrotnie w ciągu roku na wieżach rozpalany będzie ogień, ku czci Bismarcka. Uroczystości takie przypadały na rocznice urodzin i śmierci patrona, ale i inne święta, np.



Wieża Bismarcka w Żarach została wybudowana w 1914 roku na terenie tzw. Zielonego Lasu

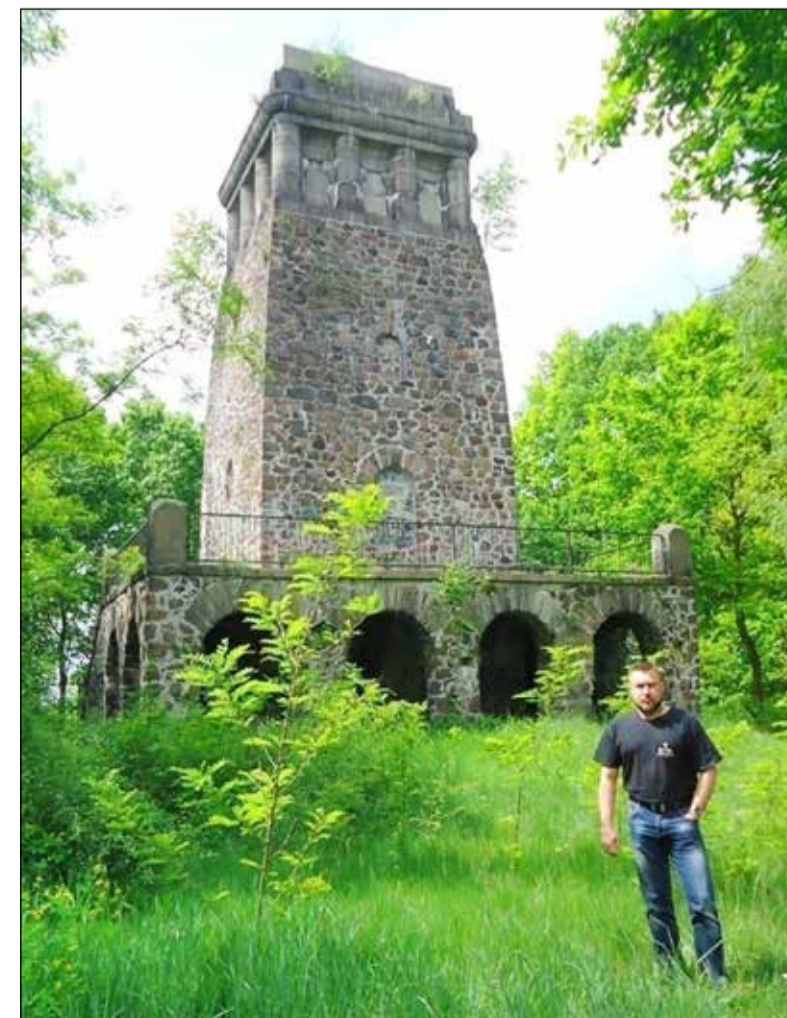
przesilenie letnie.

Na terenie obecnej Polski znajduje się 18 z 41 wież zbudowanych ku czci Bismarcka. Poniżej prezentuję alfabetyczną listę miejscowości w obecnej Polsce, która posiadała na swoim terenie Wieżę Bismarcka: Wieża Bismarcka w Bydgoszczy (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Chelmie (nie istnieje), Wieża Bismarcka

w Działdowie, Wieża Bismarcka w Elblągu (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Głogowie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Gubinie (nie istnieje), Wieża Bismarcka na Jańskiej Górze (według oficjalnej terminologii w Janówku), Wieża Bismarcka w Jasnej (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Liświe (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Katowicach (nie istnieje), Wieża

Bismarcka w Kępnie (nie istnieje), Wieża Bismarcka na Kopisku (według oficjalnej terminologii w Boguszowie - Gorcach, nie istnieje), Wieża Bismarcka w Lęborku, Wieża Bismarcka w Melnie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Międzychodzie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Międzyrzeczu (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Mostkach koło Świebodzina, Wieża Bismarcka w Mrągowie, Wieża Bismarcka w Mysłowicach (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Okonku, Wieża Bismarcka w Ostródzie, Wieża Bismarcka w Osnie Lubuskim, Wieża Bismarcka w Polanowie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Raciborzu (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Słubicach (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Srokowie, Wieża Bismarcka na Witoszy (według oficjalnej terminologii w Stanisławowie, nie istnieje), Wieża Bismarcka w Szczecinie (największa zachowana wieża na terenie Polski), Wieża Bismarcka w Szczecinku, Wieża Bismarcka na Średniej Kopie (według oficjalnej terminologii w Glucholazach), Wieża Bismarcka w Świdwinie, Wieża Bismarcka w Świebodzinie, Wieża Bismarcka w Toruniu (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Wieleniu, Wieża Bismarcka na Wielkiej Sowie (według oficjalnej terminologii w Dzierżoniowie), Wieża Bismarcka na Wieżycy (według oficjalnej terminologii w Sobótce), Wieża Bismarcka we Wschowie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Zielonej Górze (zwana Wieżą Wilkanowską), Wieża Bismarcka w Złotowie (nie istnieje), Wieża Bismarcka w Żaganiu, Wieża Bismarcka w Żarach.

Krzysztof Kowalski



Wieża Bismarcka w Żaganiu została wybudowana w 1909 roku pomimo upływu lat do dziś imponuje swoimi rozmiarami



Wieża Bismarcka w Zielonej Górze zbudowana w 1902 roku zwana obecnie „Wieżą Wilkanowską”. Ta mierząca 20 metrów wieża znajduje się na szczycie Góry Wilkanowskiej (221 m.n.p.m.) najwyższego wzniesienia Wału Zielonogórskiego

Wspomnienie wakacyjnego wędrowania „Szlakiem słynnych postaci”



As myśliwski I wojny światowej Manfred von Richthofen zwany „Czerwonym baronem”



Fokker Dr.1 to niemiecki trójpłatowiec. Nie był uważany za udaną konstrukcję, jednak upodobał go sobie Manfred von Richthofen na którym latał przez ponad rok

# ŚLADAMI „CZERWONEGO BARONA” – MANFREDA VON RICHTHOFENA

Pierwsza wojna światowa już dawno za nami, swoich dni dożywają ostatni żołnierze walczący w drugiej wojnie. Dlatego zacierają się pamięć o lotniku, który kiedyś miał status celebryty, pilocie którego nazwisko budziło strach we wszystkich przeciwnikach i którego spotkanie w przestworzach oznaczało zazwyczaj wyrok śmierci. Zapewne wielu naszym czytelnikom obył się kiedyś o uszy pseudonim „Czerwony Baron”, który nosił Manfred von Richthofen – najlepszy pilot pierwszej wojny światowej, który miał osiemdziesiąt zaliczonych zestrzeleń i był to najlepszy rezultat pilota podczas całej pierwszej wojny.

Manfred Albrecht Freiherr von Richthofen największy as myśliwski okresu I wojny światowej urodził się 2 maja 1892 roku w Borku (niem. Kleinburg – dziś część Wrocławia) w średniozamożnej pruskiej rodzinie arystokratycznej, posiadającej dziedziczny tytuł barona (niem. Freiherr). W wieku 9 lat przeprowadził się z rodzicami do Świdnicy. Uczęszczał do szkół wojskowych, a następnie w 1911 roku rozpoczął karierę wojskową, wstępując do kawalerii i służąc w 1 pułku ułanów Kaiser Alexander III. Po wybuchu I wojny światowej, która zastała go w przygranicznym garnizonie w Ostrowie Wielkopolskim, służył jako oficer kawalerii najpierw na froncie wschodnim, następnie na zachodnim. Przez ten czas nie miał okazji do wielu starć z nieprzyjacielem, toteż gdy wojna na zachodzie nabrała ostatecznie charakteru pozycyjnego, znużony dotychczasową służbą, w maju 1915 roku von Richthofen poprosił o przeniesienie do lotnictwa. We wrześniu 1915 roku, von Richthofen jako strzelec – bombardier zestrzelił pierwszy samolot – bombowy Farman. Zwycięstwo to nie zostało oficjalnie stwierdzone, gdyż samolot spadł poza liniami przeciwnika.

Po okresie latania jako obserwator, von Richthofen, chcąc zostać pilotem myśliwskim, ukończył kurs pilotażu. 26 kwietnia 1916 roku zestrzelił pierwszy samolot jako pilot, z karabinu maszynowego zamontowanego samodzielnie

przez siebie na skrzydle, lecz również nie został on mu uznany, gdyż spadł poza liniami przeciwnika. Jednak już 10 października miał zestrzelonych 5 samolotów, co dawałoby mu aliancki tytuł „asa”. W tym czasie 28 października 1916 roku śmierć w kolizji poniósł Boelcke, który był wzorem i mentorem Manfreda von Richthofena. Richthofen od początku był mądrym taktikiem. Przestrzegając dokładnie podstaw taktyki, których nauczył go Boelcke i przed walką najczęściej wszystkie ewentualne możliwe sprzyjające okoliczności obracał na swoją korzyść. Po 16 potwierdzonych zwycięstwach, von Richthofen stał się najlepszym spośród żyjących niemieckich asów. Wówczas też, w styczniu 1917 roku uhonorowany został najwyższym wówczas pruskim odznaczeniem za odwagę Pour le Mérite.

W styczniu 1917 roku von Richthofen wyznaczony został dowódcą eskadry myśliwskiej Jagdstaffel 11, która będąc początkowo jednostką bez żadnych sukcesów, pod jego dowództwem zgromadziła w końcu kilku z najlepszych niemieckich pilotów. Samoloty Jasta 11 miały czerwone oznaczenia, zwłaszcza osłoneż silnika, a niektóre z samolotów, na których latał von Richthofen były malowane całkowicie na czerwono. Stąd pochodzi stosowany zwłaszcza przez Anglików przydomek von Richthofena: „Czerwony Baron” (ang. Red Baron). Pod nowym dowództwem, Jasta 11 zaczęła osiągać duże sukcesy, a ich szczyt to „krwawy kwiecień” 1917 roku. W samym tym miesiącu von Richthofen zestrzelił 20 samolotów Ententy, podnosząc swoje konto zwycięstw do 52. Eskadra ta z uwagi na jej wyczyny stała się znana jako „latający cyrk” lub „Cyrk Richthofena”. Do eskadry dołączył też brat Manfreda, Lothar von Richthofen, który także wkrótce sam został asem. Brytyjczycy obiecali pilotowi, który pokonałby Richthofena odznaczenie Victoria Cross, własny samolot i premię pieniężną w wysokości 5000 funtów szterlingów.

21 kwietnia 1918 roku von Richthofen wystartował na swym trójpłatawcu Fokker Dr.I z dziewięcioma innymi pilotami z lotniska Cappy. Tego dnia grupa nawiązała nad przełęczą Morlancourt niedaleko Sommy walkę powietrzną z samolotami Sopwith Camel 209. dywizjonu RAF, dowodzonego przez Kanadyjczyka Arthura „Roya” Browna. Richthofen w czasie pościgu samolotu Sopwith Camel, pilotowanego przez nieodświadczonego Kanadyjczyka Wilfrida „Wopa” Maya, dostał się pod ostrzał lecącego mu na ratunek innego Camela, pilotowanego przez Arthura „Roya” Browna. Równocześnie wojska australijskie, zajmujące pozycje w tym rejonie, otworzyły do jego samolotu intensywny ostrzał z karabinów maszynowych. Von Richthofen skręcił samolot w kierunku prześlawodowy i wówczas został trafiony jednym z pocisków wystrzelonych z tych karabinów, po czym jego samolot spadł na ziemię za liniami sprzymierzonych. Sekcja zwłok ujawniła, że został trafiony w klatkę piersiową pociskiem nadlatującym z dołu, od tyłu. Kula przeszła ciało od prawej strony uszkadzając wątrobę, płuca, serce i zatrzymała się w kurtce pilota. Silnik rozbitego samolotu von Richthofena jest do dziś eksponatem Imperial War Museum w Londynie. Po śmierci Manfreda von Richthofena pułkiem dowodził do swej śmierci w lipcu 1918 roku Wilhelm Reinhard, a po nim sławny Hermann Göring. Manfred von Richthofen jako,



O tym, kto w tym domu się wychowywał i mieszkał, przypomina jedynie mała skromna tablica stojąca w przydomowym ogrodzie

został pochowany w Bertangles pod Amiens następnego dnia po śmierci z pełnymi honorami wojskowymi. Trzy lata później Francuzi przenieśli zwłoki na cmentarz wojskowy we Fricourt, następnie 20 listopada 1925 roku uroczyste przeniesiono je na berliński cmentarz Invalidenfriedhof, a w 1975 roku do rodzinnego grobu na cmentarzu w Wiesbaden. Czerwony Baron podczas swej służby został odznaczony licznymi medalami i odznaczeniami państw niemieckich wchodzących w skład Rzeszy oraz austriackimi, tureckimi i bułgarskimi. W Niemczech okresie III Rzeszy, kwitł kult Richthofena – fundowano tablice i kamienie pamiątkowe. W Świdnicy w domu na ulicy Strzegomskiej dzisiaj ulica Sikorskiego utworzono jego muzeum. Najbardziej interesujące jest to, że dziś w Świdnicy w domu w którym mieszkał as I wojny światowej mieszają zwykli ludzie, a kamienica wygląda na taką, która potrzebuje kapitalnego remontu. O tym, kto tu się wychowywał i mieszkał, przypomina jedynie mała skromna tablica stojąca w przydomowym ogrodzie na której napisane jest: „W tym domu mieszkał najlepszy pilot I wojny światowej „Czerwony Baron” urodził się 2 maja 1892 roku, zginął podczas lotu bojowego 21 kwietnia 1918 roku Manfred von Richthofen”

Krzysztof Kowcz

## Spacer z muzą Klio

Z ogromną radością informujemy, że nasz redakcyjny kolega Krzysztof Tadeusz Kowcz postanowił zebrać swój dorobek publicystyczny i wydać go w formie książki. Jest to zbiór artykułów historycznych drukowanych w Magazynie Lubuskim w latach 2013-2018. Wśród prawie stu publikacji znalazły się artykuły poświęcone historii naszego miasta i okolic, a także niezwykłym ludziom. Wszystkie teksty pisane z wielkim zaangażowaniem i znanym tematu stanowią świetną lekturę nie tylko dla pasjonatów historii. W książce przeplatają się ciekawostki i rzetelna wiedza historyczna, tworząc niepowtarzalną, pasjonującą lekturę. Krzysztof Kowcz jest mediewistą, dziennikarzem i publicystą, badaczem problematyki zagadnień dotyczących Piastów Śląskich, a także fascynatem i propagatorem regionalizmu i szeroko pojętej turystyki. Jego artykuły drukowane na łamach Magazynu Lubuskiego dotyczą miejsc, które naprawdę widział i odwiedził. Z pasją opowiada



o postaciach znanych i nieznanach, przybliżając swoim czytelnikom historię najnowszą i dawną. Gratulujemy sukcesu! Miło jest nam dodać, że pierwszy nakład rozszedł się w ciągu kilku dni. Pozostaje więc czekać na następny. Zapraszamy do lektury!

A.R.

## Szachy - kolejny sukces młodych zawodników

W Sulechowie w dniach 11-13.12 odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Województwa w Szachach w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży.

Drużyna reprezentująca Niepubliczną Szkołę Podstawową w Mierkowie w składzie: Wiktor i Franek Milczanowski, Wiktor Fila i Nikola Stępnik zdobyła w kategorii „szkoły podstawowe” trzecie miejsce.

Z kolei drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową nr 2 w Lubsku w składzie: Tomasz Lambrecht, Eryk Ostojicz, Aleksander Kielek zajęła w kategorii „młodzież szkolna” czwartą pozycję. Warto dodać, że w kategorii „szkoły ponadpodstawowe” CKZiU nr 2 ELEKTRONIK Zielona Góra, którą reprezentowała m.in. nasza Agata Wojciechowska, zajęła III miejsce. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

mars

SP nr 2 w Lubsku w poprzednich mistrzostwach zdobyła I miejsce



Uczniowie szkoły z Mierkowa zajęli III miejsce



mars

## Szachy - Kolejny Turniej Grand Prix Szkół

W Lubuskim Domu Kultury odbył się 7 grudnia kolejny turniej z cyklu GRAND PRIX SZKÓŁ w Szachach. W zawodach wzięło udział prawie 70 uczniów ze szkół Gminy Lubsko i Jasienia. Po rozegraniu 7 rund sędzią głównym Mariusz Kucharzki ogłosił wyniki. W klasyfikacji szkół podstawowych reprezentant Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku Eryk Ostojicz uzyskał 7 punktów (komplet zwycięstw potwierdza progres tego zawodnika) i zdeklasował swoich przeciwników. Na drugim miejscu podium stanął Szymon Gajda. Zawodnik SP nr 1 w Lubsku udowodnił, że należy się z nim liczyć. Wyrównana walka toczyła się o trzecie miejsce. Aż 7 zawodników uzyskało po 5 punktów: Kornel Słobodzin, Wiktor Fila, Wiktor Milczanowski, Tymon Józefowicz, Aleksander Kielek, Jakub Mierzwia i Nikodem Mikołajczuk. Ale to właśnie Olek Kielek powrócił do domu z dyplomem za III miejsce. W klasyfikacji dziewcząt zwyciężyła Karolina Machnicka, uzyskując pół punktu więcej od swoich rywali. Nikola Majkut, Olga Buhaienko i Anna Kuśmierczyk zdobyły



Zwycięzcy turnieju (od lewej): Ada Urbaniak, Tomek Lambrecht, Karolina Machnicka, Eryk Ostojicz

4 punkty, ale jednak zawodniczka z Górzyna, czyli Nikola zajęła drugie miejsce. Na najniższym stopniu podium uplasowała się O. Buhaienko. Dla zawodniczki Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubsku był to pierwszy sukces, ale najprawdopodobniej nie ostatni. Również bez niespodzianek zakończył się turniej dziewcząt i szkół średnich. Zwycięzcą został Tomasz Lambrecht, który ponownie wygrał wszystkie partie i najprawdopodobniej zagwarantował sobie zwycięstwo w całym cyklu. Srebro wywalczył Tomasz

Dynowski, który pokazał, że należy do czołówek i myśli o miejscu na podium w turnieju. Na trzecim miejscu znalazł się Marcin Ksiuk, dla którego był to pierwszy medal w rozgrywkach. Wśród dziewcząt nie było mocnych na Adrienne Urbaniak, która zdobyła 5 punktów. Na drugim miejscu znalazła się Dominika Dzedzińska, która o 0,5 punktu wyprzedziła Kornelię Sówkę. Wszystkim zwycięzcom gratulujemy!

M. Sienkiewicz



Drugie miejsce (od lewej): Nikola Majkut, Dominika Dzedzińska, Tomasz Dynowski, Szymon Gajda



Trzecie miejsce (od lewej): Kornelia Sówka, Olek Kielek, Marcin Ksiuk, Olga Buhaienko

## Szachy - nasi najlepsi w powiecie

W Lubsku odbyły się 6 grudnia Powiatowe Igrzyska w Szachach. Współorganizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Żarach, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Lubski Dom Kultury i oczywiście Lubski Klub Szachowy CAISSA, który od lat z sukcesem propaguje w naszym mieście grę w szachy. A oto wyniki: w kategorii - Igrzyska Dzieci: I miejsce Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mierkowie, II miejsce Społeczna SP Żary, III miejsce SP nr 1 Żary; w kategorii - Igrzyska Młodzieży Szkolnej: I miejsce Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubsku, II miejsce Katolickie Gimnazjum w Żarach, III miejsce Społeczna SP Żary; w kategorii - Licealiada: I miejsce ZSE Żary, II miejsce Społeczne LO Żary, III miejsce Katolickie LO Żary. Z każdej grupy dwie najlepsze drużyny uzyskały awans do finału wojewódzkiego. Z naszych drużyn taki awans uzyskały: Niepubliczna SPMierków (skład: Wiktor Milczanowski, Wiktor Fila, Franciszek Milczanowski, Nikola Stępnik) oraz SP nr 2 Lubsko (skład: Tomasz Lambrecht, Eryk Ostojicz, Aleksander Kielek). Na uwagę zasługuje fakt, że drużyna SP nr 2 wygrała wszystkie mecze, ciągle utrzymując bardzo wysoką formę. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych zawodach!!!

M.Sienkiewicz



I miejsce w kategorii: Igrzyska Dzieci zajęła Niepubliczna SP w Mierkowie



I miejsce w kategorii: Igrzyska Młodzieży Szkolnej zajęła SP nr 2 w Lubsku

Szachy są w Lubsku coraz bardziej obecne w przestrzeni nie tylko sportowej, ale i ogólnospołecznej. Sprzyja temu aktywność mediów promujących ten sport i obecny statut, dzięki któremu szachy stały się przedmiotem zajęć szkolnych. Tego rodzaju sytuacja odbija swoje pozytywne piętno, czego zmiennym efektem było m.in. zdobycie Mistrzostwa Województwa Lubuskiego przez drużynę uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku. O tym i innych aspektach „królewskiej” gry rozmawiamy z Prezesem Lubuskiego Klubu Szachowego CAISSA Waldemarem Szylko, aktualnym Wicemistrzem Polski Seniorów w Szachach.

# Szachy to inwestycja w umysły naszych dzieci

- Na początku proszę o przybliżenie historii szachów. Gdzie i jak to się stało, że te pionki i figury zaczęły się przesuwać po planszy?

- Szachy są grą istotnie niezwykłą, a początki jej rozgrywki sięgają czasów starożytnych. Wtedy około 327 roku przed naszą erą, władca Macedonii zaatakował Indie i ujrzał Hydaspesem po raz pierwszy nadzając potężną armię tamtejszego króla. W skład sił indyjskich wchodziło mnóstwo żołnierzy, tysiące rydwanów, 140 słoni bojowych oraz 3000 tysięcy kawalerii. Była to nie lada przeprawa dla Aleksandra Wielkiego, bowiem pokonanie tak licznej przeciwnika nie należy do łatwych zadań. Spytacie co ma to wspólnego z grą w szachy? Otóż pierwsze wzmianki o tej wspaniałej grze pochodzą właśnie z Indii, a przedstawiona bitwa jest swojego rodzaju pierwowzorem dla szachownicy. W okresie od podbojów Aleksandra Macedońskiego do około IV wieku naszej ery, szachy cały czas się zmieniły i ewoluowały. Obok podstawowych czterech figur jakimi były: wieże, skoczki, gońce i pionki, pojawiły się dodatkowo: Szach (odpowiednik dzisiejszego króla) oraz Firsan (odpowiednik dzisiejszego hetmana). W tych czasach miał również miejsce Arabski atak i zajęcie Persji, co spowodowało rozpowszechnienie tej gry w Bagdadzie. Dzisiejsza stolica Iraku doczekała się nawet swojego arcymistrza, był nim niejaki As-Suli. Rycerze biorący udział w wyprawach krzyżowych, również polubili szachy. Mogli nauczyć się ich zasad podczas walki z armiami wysłanników Islamu i tak oto szachy pojawiły się również w Europie. Na dodatek trzeba wspomnieć, że w średniowieczu szachy bardzo rozkwitły i stały się jedną z ulubionych rozrywek tzw. „klasy wyższej”. Umiejętność tej gry stanowiła o pewnego rodzaju statusie, a w mniemaniu niektórych, o wyższej inteligencji osób grających. Czy to prawda? Coś w tym bez wątpienia jest. Pod koniec XV wieku gra przeszła sporo ważnych zmian. Hiszpańscy gracze, eksperymentując z ruchami poszczególnych bierok, poprawili możliwości ataku hetmana (wcześniej firsan) i wieży. Dodatkowo pionki mogły wykonywać większy ruch z pozycji początkowej. Dokonanie powyższych zmian, zwiększyło szybkość rozgrywki, a same szachy stały się bardziej kombinacyjne, a tym samym ciekawsze. Od tamtej pory szachy „nowoczesne” (bo tak zaczęto je nazywać w odróżnieniu od szachów „starych” lub „arabskich”), zrobiły się popularne już nie tylko wśród bogatych warstw społecznych feudalnej Europy, lecz również stały się grą towarzyską bardziej obywateli mieszkających wiosek. Od tamtych czasów, czyli od ponad pięciu wieków, zasady rozgrywki szachowej pozostały niemal bez zmian do dnia



Mistrzostwa Europy w Szachach Szybkich i Błyskawicznych Wrocław 2014 – tym razem nie udało się stanąć na podium



Zawody w niemieckiej miejscowości Hoyerswerda 2015 – młodzi szachiści z Lubuska zdobywają doświadczenie

- Kiedy szachy zaistniały w przestrzeni publicznej, kiedy stały się grą bardziej egalitarną?

- Szachy były grą elitarną do 19 wieku n.e. Rozwój szachów, gdzie wyszły z salonów, był spowodowany industrializacją społeczeństwa. W latach 1851-1939 odbyło się na świecie około 500 turniejów międzynarodowych. Obecnie w jednym tylko roku rozgrywanych jest na świecie nieporównywalnie więcej turniejów

się ogromnym zainteresowaniem, częściowo także ze względu na polityczne podteksty tych zmagani. Słynny przegrany przez Garry'ego Kasparowa pojedynk z komputerem IBM Deep Blue w maju 1997 roku można było śledzić w czasie rzeczywistym w Internecie. W czasie ostatniej, decydującej partii, szachowa strona internetowa firmy IBM odwiedziła wówczas rekordowo liczbą 22 milionów użytkowników. Dla porównania strony poświęcone igrzyskom olimpijskim w Atlancie obejrzało w ciągu 3 tygodni 10 milionów osób. Rekord szachowej strony IBM pobita dopiero NASA ze stronami zawierającymi zdjęcia z lądowania sondy na Marsie. W 1886 r. rozegrano pierwszy oficjalny mecz o tytuł mistrza świata pomiędzy nieoficjalnym mistrzem świata, polskim szachistą Johannesem Zukertorem, a Wilhelmem Steinitzem, któ-

rego zwycięzcą został Steinitz. Przez następne 100 lat zasady wylaniania najsilniejszego szachisty globu zmieniały się wielokrotnie, a kolejnymi mistrzami byli Emanuel Lasker, Jose Raul Capablanca, Aleksander Alechin, Max Euwe, Michaił Botwinnik (pierwszy mistrz świata wyłoniony w oficjalnych rozgrywkach pod egidą powstałej w 1924 r. Międzynarodowej Federacji Szachowej – FIDE), Wasilij Smyslow, Michaił Tal, Tigran Petrosjan, Borys Spasski, Bobby Fischer, Anatolij Karpow oraz Garri Kasparow. W latach 1993–2006 nastąpił rozłam w systemie wylaniania mistrza świata, w okresie tym wylaniano dwóch mistrzów, organizacji FIDE oraz PCA. W 2006 r. odbył się mecz unifikacyjny, a kolejnym mistrzem został Władimir Kramnik. Od 2007 do 2013 r. tytuł najlepszego szachisty świata należał do Wiswanathana Ananda, a od listopada 2013 r. – do Magnusa Carlsena.

- Czy współcześnie przepisy czy zasady gry ulegają modyfikacjom?

- Współcześnie za przepisy gry odpowiada FIDE (Fédération Internationale des Échecs). Przepisy te mogą się różnić w przypadku różnych wariantów gry, np. dla szachów szybkich, błyskawicznych czy korespondencyjnych. Oprócz podstawowych zasad poruszania bierok zasady regulują także wykorzystywane wyposażenie, kontrolę czasu, zachowanie i etykę graczy, ułatwienia dla niepełnosprawnych graczy, zapis posunięć za pomocą notacji szachowej, jak również sposoby postępowania w przypadku nieprawidłowości napotkanych w czasie gry. W XX wieku nastąpiły zmiany, jeżeli chodzi o tempo partii. Prekursorem był wg mnie najlepszy szachista wszechczasów Bobby Fischer z USA (cudowne dziecko). Jego główną ideą było, aby czas nie decydował o wyniku partii (szachiści wiedzą, co to jest niedość czasu np. na wykonanie 10 posunięć zostało nam np. 8 sekund). Obecnie praktycznie we wszystkich turniejach, zawodach jest tzw. czas dodawany. Czyli za każde wykonane posunięcie zegar automatycznie dodaje czas. Teoretycznie im więcej wykonamy posunięć, tym więcej czasu dodawane. Mimo wszystko „myśliciele” i tak przegrywają na czas!

- Wcześniej wymienione zostały największe sławy szachowe na świecie. Czy w tej puli znajdowali się Polacy?

- Zdania na temat tego, kto jest najlepszym szachistą w historii są podzielone. Magnus Carlsen może i jest najlepszym graczem, jaki kiedykolwiek zdołał do szachownicy, ale jego partie są naznaczone chłodną kalkulacją i dokładnością (brak artyzmu). Kogo jednak można nazwać najgroźniejszym graczem - takim, który potrafił

zdmuchnąć swojego przeciwnika z szachownicy? I mimo, że ci groźni gracze również grali bardzo chłodno i dokładnie, dodawali do swoich szachowych batalii coś jeszcze: poczucie strachu u przeciwnika. Oto wg mnie lista pięciu najgroźniejszych szachistów wszechczasów, którzy rozgrywali swe partie w charakterystycznym, atakującym stylu: Michaił Tal, Paul Morphy, Garry Kasparow, Bobby Fischer i Polak Mieczysław Najdorf. Ale numer jeden to maszyna, jest to w pełni zasłużone miejsce dla AlphaZero. W przypadku innych graczy na liście, kiedy ich ofiary dostają bity, przynajmniej wiedzą, co się z nimi dzieje. Nie takiego nie ma miejsca w przypadku AlphaZero, którego zrozumienie szachów i bezwzględność, a także intuicyjny styl ataku, znacznie przewyższają wszystko inne i jego przeciwnicy nie zdają sobie nawet sprawy, w którym ruchu przegrywają.

- Jak obecnie wygląda w naszym kraju sposób postrzegania szachów jako gry ogólnorozwojowej? Czy nasi zawodnicy osiągają międzynarodowe sukcesy?

- Szachy w Polsce mają się bardzo dobrze. W 2017 roku weszły do szkół jako przedmiot do nauki. Obecnie jest zarejestrowanych w klubach szachowych w Polsce około 70 tysięcy zawodników, a gra pewnie milion, może nawet dwa miliony. Pod względem ilości członków PZSzach jest czwartą organizacją w Polsce. Obecnie jest dwóch, trzech polskich arcymistrzów, którzy prowadzą w miarę równą grę z najlepszymi na świecie. W br. odbyła się olimpiada szachowa, gdzie nasi prowadzili, ale ostatni mecz z Indiami zakończył się remisem. A do powtórzenia sukcesu z 1928r. z Hamburga, gdzie Polska zdobyła złoty medal, wystarczyło tylko te małe pół punktu (w tym roku Chińczycy zdobyli złoty medal).

- Co konkretnie gra w szachy może spowodować w procesie nauczania młodego człowieka?

- Nauka gry w szachy sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dziecka - kształci pamięć, umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia, rozwija wyobraźnię przestrzenną. Dlatego też wpływa na rozwój intelektu, zwiększa aktywność umysłową, rozbudza twórczość zdolności...

Stachy wbrew pozorom i obiegowym opiniom zawierają wiele elementów wychowawczych. Uczą odwagi i odpowiedzialności za własne decyzje. Młody adept „królewskiej” gry staje się bardziej cierpliwy, wytrwały i w pełni panuje nad sobą. Szachy uczą go pokory gdyż wie, że nie wszystkie jego decyzje są słuszne (w myśl powiedzenia, że nie ma na świecie szachisty, który wygrałby wszystkie swoje partie). Dzięki temu obiektywizmowi wzrasta szacunek do przeciwnika i samego siebie, a sam zawodnik potrafi stosować w życiu zasadę „fair play”. Wykształcone w ten sposób cechy umysłu i charakteru objawiają się nie tylko przy szachownicy. Efekty widać już we wczesniej edukacji dziecka. Objawia się to umiejętnością koncentracji nad zagadnieniem, łatwością zapamiętania szczegółów czy szybkością w dotarciu do prawidłowego rozwiązania problemu. Widzimy więc, że szachy to nie

tylko wyrafinowana rozrywka intelektualna, ale także ogromna inwestycja w umysły naszych dzieci.

- Wróćmy do naszego podwórka. Sukces w Mistrzostwach Województwa Lubuskiego uczniów SP nr 2 nie był zapewne przypadkiem. Wiem, że odbywały się też pilotażowe zajęcia w przedszkolach. Jakie perspektywy wiążą się z działalnością LKSz CAISSA w kontekście promowania gry w szachy?

- Tak, odbyły się pilotażowe zajęcia w przedszkolach, ale z powodu braku dostaję bity, przynajmniej wiedzą, co się z nimi dzieje. Nie takiego nie ma miejsca w przypadku AlphaZero, którego zrozumienie szachów i bezwzględność, a także intuicyjny styl ataku, znacznie przewyższają wszystko inne i jego przeciwnicy nie zdają sobie nawet sprawy, w którym ruchu przegrywają.

- Oprócz sukcesów na lubskiej niwie, że nasi szachiści wspierają kluby zagranicze. Jaki jest cel takich działań i czy przyniosą one konkretne efekty?

- Tak, były Burmistrz Forst nawiązał z nami kontakt w 2017 roku, gdzie wspieraliśmy drużynę Forst w rozgrywkach ligowych. W 2018 roku postanowiliśmy jeszcze bardziej ich wspomóc, desygnując do gry lepszych zawodników. Rozegrano trzy rundy, jedną w Forst, dwie w Poczdamie, wszystkie mecze zostały zdecydowanie wygrane. Prowadzimy w tabeli.

- Na koniec. Proszę o podanie kilku konkretnych aspektów, które powodują, że szachy – mimo tego, że świat „idzie” w kierunku komercji – są nadal grą, która nie straciła na swojej wartości i intelektualnym rozwoju.

- Szachy sprzyjają wyrównywaniu szans rozwojowych. Dzieci z biednych rodzin, które ujawniły talent szachowy, są finansowo wspierane przez Fundację Szachową. Są też zauważane przez władze szkolne oraz samorządowe. Dzięki szachom o możliwościach rozwojowych dziecka decydują uzdolnienia i pracowitość, a nie status materialny rodziców i wychowanie rodzinne. Zdaniem władz Fundacji Szachowej oraz jej Rady Programowej (senator Marek Borowski, profesorowie: Jerzy Buzek, Stanisław Gomułka, Dariusz Filar, Sylwester Porowski, Jerzy Woźnicki, Krzysztof Zanussi, były minister Andrzej Lipko i prezes ZBP Krzysztof Pietraszkiewicz) można uznać za prawdziwą tezę, że upowszechnianie gry szachowej wśród dzieci i młodzieży w dużym stopniu zapobiega traceniu przez kraj talentów, zwłaszcza w dziedzinie matematyki, fizyki i innych nauk ścisłych. Śmiało można powiedzieć, że szachy dają sobie radę z komercją, a jak nie to idą razem!

- Dziękuję za interesującą rozmowę. Rozmawiał M. Sienkiewicz

# Turniej szachowy klas I-III

W Szkole Podstawowej nr 2 odbył się 29 listopada turniej szachowy przeznaczony dla najmłodszych miłośników królewskiej gry w ramach Programu „Edukacja Przez Szachy w Szkole”. Do zawodów przystąpiły reprezentacje 3 szkół: gospodarz imprezy SP nr 2, poza tym SP nr 1 Lubsko oraz SP Jasiień. 14 młodych zawodników rywalizowało przez 7 rund. Dla wielu uczniów był to pierwszy mecz w życiu. Turniej został zdominowany przez Gabrielę Boranowską, która wygrała wszystkie partie i już przed ostatnią partią zapewniła sobie zwycięstwo. Zawodniczka z lubskiej „Dwójki” wyprzedziła kolejnego zawodnika aż o 2,5 punktu. Wśród

dziewczynek na drugim miejscu znalazła się Zuzia Gontko; 9-latką okazała się najstarszą uczestniczką zawodów. Trzecie miejsce wywalczyła Michalina Wiśniewska, wyprzedzając Nikołą Przybecką i Oliwię Chmielecką. W klasyfikacji chłopców po 4,5 punktu uzyskali Patryk Płoneczka i Kamil Matrunionek. Jednak więcej wygranych partii miał Patryk i to właśnie zawodnik z „Jedynki” wrócił do domu z pucharem za pierwsze miejsce. Z kolei zawodnik z Jasienia musiał zadowolić się srebrnym medalem. Pół punktu mniej uzyskał Miłosz Kielczyk, co pozwoliło mu zająć III miejsce wśród chłopców. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Maciej

Stefanowicz, Piotr Biernacki, Nikodem Grzebyk, Piotr Lorenc, Tomasz Kozłowski i Nikodem Dratwiński. W klasyfikacji drużynowej o zajęciu pierwszego miejsca decydował wynik najlepszego zawodnika, gdyż zarówno zawodnicy z SP-2 Lubsko, jak i SP Jasiień zgromadzili po 15,5 punktu (sumowano wyniki 4 zawodników). Zwycięzcami została drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku. Drugie miejsce wywalczyli zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Jasieniu. Brąz przypadł Szkole Podstawowej nr 1 w Lubsku.

M. Sienkiewicz



Uczestnicy turnieju szachowego w Szkole Podstawowej nr 2 w Lubsku

## Lubsko najlepsze w Grand Prix 4 Miast

W Sulechowie odbyły się 18 listopada ostatnie w tegorocznym cyklu zawody Grand Prix 4 Miast 2018 Nowogrodzki Bobrzański - Lubsko - Krosno Odrużański - Sulechów. Zawodnicy Lubuskiego Klubu Szachowego CAISSA spisali się jak zwykle bardzo dobrze. W kategorii open zwyciężył

Nikolai Aliavdin (reprezentujący Płock), ale II miejsce zdobył Grzegorz Dąbrowski, III Andrzej Gruszecki (+ 1 m-ce w kat. do 1800), a na szóstym miejscu uplasował się Grzegorz Kołodziejwski. Poza tym wyniki kolejnych naszych szachistów przedstawiają się następująco: Ryszard Szydlik - 3 m-ce w kat. do 1800, Zenon Jachimiek - 2 m-ce do 1600, Eryk Ostojicz - 3 m-ce do 1600, Julia Gruszecka - 1 m-ce w kat. kobiet, Marcel Osniński - 5 m-ce do 1000, Zuzanna Staszak - 5 m-ce wśród dziewcząt. Turniej w Sulechowie był zarazem podsumo-

waniem całego cyklu. Nasi zawodnicy również tutaj osiągnęli bardzo duży sukces. W kat. open G. Dąbrowski zajął I miejsce, a III G. Kołodziejwski. A. Gruszecki zajął 1 m-ce w kat. do 1800, Eryk Ostojicz - 1 m-ce do 1600, Zenon Jachimiek - 2 m-ce do 1600, Andrzej Pastuszek - 3 m-ce do 1600, Julia Gruszecka - 1 m-ce wśród kobiet, Zuzanna Staszak - 3 m-ce do 1200, Aleksander Staszak - 3 m-ce do 1000. Serdeczne gratulacje!

M. Sienkiewicz



Na fot. od prawej: Arkadiusz Wiśniewski, Grzegorz Kołodziejwski, Grzegorz Dąbrowski, Nikolai Aliavdin



## „Bitwa o Lubsko – Niezłomni” Serce dla „Aleksa”

W sobotni (15.12.) wieczór w Hali OSiR przy ul. Bohaterów odbyła się VII Profesjonalna Charytatywna Gala Walk „Bitwa o Lubsko – Niezłomni” Serce dla Aleksandra „Aleksa” Zdona. Podczas gali odbyła się loteria fantowa, podczas której sprzedano wszystkie losy o łącznej wartości 6,5 tysiąca złotych. Wolontariusze podczas Gali zbierali datki, wszystkie puszki były pełne. Liczenie i ogłoszenie ostatecznej kwoty nastąpi w poniedziałek.

Oprócz walk w K-1, Muay Thai i Oyama Karate zebrana publiczność podziwiać mogła występy Kasi Szymaniec oraz JUMPING Frog – Pauliny Kamińskiej i Zumbę grupy - Lidki Siwińskiej

Cały dochód z imprezy zostanie przekazany na leczenie 4-letniego Aleksandra „Aleksa” Zdona!

Odbyło się 8 walk, które stały na wysokim poziomie i rozgrzały zebraną publiczność do czerwoności:

**Lukasz Świechowski (Zagań) WKS Sobieski - Denis Ozga (Żary ŻKSW) - zwycięzca** - Kickboxing/K1-70 kg  
**Jakub Ochocki (Nowogród Bobrzański) - Olaf Stackiewicz (Lubsko) - zwycięzca** - Karate - 50kg  
**Krzysztof Gedurek (Korio Żary) - zwycięzca** - Kamil Nowicki (Legnica, CSW Hodana) - K1 - 68kg

**Patryk Józwiak (Żary, ŻKSW) - zwycięzca** - Mateusz Jasienowicz (Żary, ŻKSW) - Muay Thai junior - 83 kg

**Ariel Kędzierski (Zielona Góra) - zwycięzca** - Ramon Selling (Berlin/Cottbus, Shogun) - Karate

**Jakub Skobelski (Żary, ŻKSW) - zwycięzca** - Piotr Kuczak (Zagań) WKS Sobieski - Kickboxing/ K1



- 74kg  
**Kamil Kościak (Lubsko) - zwycięzca** - Kacper Holewski (Legnica, CSW Hodana) - Karate - 74kg  
**Emil Rapacz (Jasień) - Grzegorz Nowak (Żary/Lubsko) - zwycięzca** - Karate - 85kg

**Konkurs Temashiwari** - łamanie twardych przedmiotów wygrał Kamil Kościak, który w dwóch podejściach rozbił łącznie 36 dachówek, ustanawiając rekord Gali.

Największym zwycięzcą Gali jest Aleks Zdon.

Oto, co powiedziała Magazynowi Aleksandra. Zaraz po urodzeniu

**Magazyn Lubski: Jest Pani żołnierzem, w jakim stopniu i w jakiej jednostce Pani służy?**

**Katarzyna Zdon:** Stopień – Plutonowy, służy w 11 Batalionie Dowodzenia w Żaganiu.

**ML: Pani na ringu mówiła twardo, po żołniersku, ale ci Panowie z tyłu stali na miękkich nogach i mówili ze łzami w oczach. Jak Pani daje sobie radę?**

**KZ:** Szczerze to gdyby nie wsparcie moich rodziców, którzy mi pomagają to nie dałabym rady. Cały czas pracuję zawodowo i samotnie wychowuję Aleksandra. Zaraz po urodzeniu

wydawało się, że Aleks jest zupełnie zdrowy. Jednak dopiero po jakimś czasie okazało się, że jest coś nie tak. Po roku zrobiliśmy specjalistyczne badania, przede wszystkim rezonans magnetyczny, który wykazał, że Aleks ma poszerzoną komorę czwartą, ma trzy torbiele podjączynówkowe nieoperacyjne, do tego ma zniekształcony robaczek mózdzku. Zespół Dandy Walkera jest specyficzną chorobą, każdy przypadek jest inny. U Aleksa dodatkową dolegliwością są ataki epilepsji (pierwszy atak miał w wieku 15 miesięcy, który trwał blisko godzinę i walczyliśmy o jego życie, Aleks

obudził się prawie po 12 godzinach śpiączki z paraliżem lewostronnym). Od tamtej pory rehabilitujemy go i stawiamy na właściwe tory. Jest to rehabilitacja ruchowa. Przed atakiem Aleks rozwijał się jak normalny chłopiec, zaczął mówić. Nie wiem jak długo będzie trwała rehabilitacja.

**ML: Skąd pomysł na Galę?**  
**KZ:** Na pomysł wpadł Radek Bandziak, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Chodzę do Radka na kettle i to on mi to zaproponował. Nawet nie wiedziałam, że w Lubsku jest takie coś (mieszkam w Jasieniu). A na kettle



zaczęłam chodzić, żeby wzmocnić plecy.

**ML: Czy otrzymuje Pani pomoc z zakładu pracy?**

**KZ:** Tak otrzymuję z Jednostki wojskowej zapomogi bezzwrotne. Pieniążki te przeznaczone są na rehabilitację sensoryczną, w domu również jest rehabilitowany co można zobaczyć na stronie internetowej: aleksanderkatarzyna.zdon, gdzie wrzucam filmiki z rehabilitacji. My ciężko pracujemy w domu.

**ML: Jak jest dzisiaj Pani samopoczucie?**

**KZ:** Dzisiaj jestem zestresowana, pełna emocji.

**ML: Jak można Pani pomóc?**

**KZ:** Poprzez Fundację Słoneczko, mamy KRS na który można oddawać 1% podatku. Oprócz tego można dokonywać wpłat na konto Fundacji. Są



robione rzutki na Aleksa, w tej chwili będzie taka robiona na badania genetyczne, żeby wykluczyć taką chorobę jak Zespół Pradera-Williego (uwarunkowaną przyczyną otyłości), która może być skutkiem wszystkich

rzeczy które Aleks ma.

**ML: Życzymy dużo wytrwałości w tym co Pani robi dla Aleksa.**

**KZ: Dziękuję bardzo.**

I.G.



# PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO, NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA LUBSKA 2018

**Regulamin XIV Plebiscytu na Najlepszego, Najpopularniejszego Sportowca Lubska Roku 2018:**

1. Organizatorem Plebiscytu jest redakcja „Magazynu Lubskiego”. 2. Celem Plebiscytu jest wyłonienie dziesięciu najlepszych, najpopularniejszych sportowców miasta i gminy Lubsko w roku 2018. 3. Głosować można na oryginalnych kuponach wyciętych z kolejnych wydań „Magazynu Lubskiego”. 4. Za pierwsze miejsce na kuponie zawodnik otrzymuje 10 pkt. za drugie 9, za trzecie 8 itd. 5. Suma punktów ze wszystkich ważnych kuponów decyduje o ostatecznej klasyfikacji. 6. Każdy kupon musi być wypełniony dokładnie, tzn. ma zawierać 10 nazwisk sportowców oraz dane osobowe głosującego. 7. Kupon wypełniony inaczej będą uznane za nieważne. 8. Głosować można na zawodników wytypowanych przez organizatora Plebiscytu oraz zgłoszonych przez kluby sportowe, stowarzyszenia i związki sportowe. 9. Ostateczny termin nadsyłania kuponów do redakcji „ML” 31.01.2019 r. 10. Najlepsza „10” zawodników otrzyma dyplomy, puchary i nagrody. 11. Dla kibiców, którzy nadesłali kupony przewidziano również nagrody. 12. Termin ogłoszenia wyników będzie podany w kolejnych numerach „ML”.

**Lista zgłoszonych kandydatów:**

## ZAPASY

1. Wiktor Grabowski Szkoła Podstawowa im. Edmunda Bojanowskiego. 2. Brazyjny medalista Mistrzostw Polski Młodzików w zapasach. Złoty medalista Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego w Holandii. Zawodniczka Kadry Województwa w zapasach. 3. Natalia Tomiałowicz Zespół Szkół Technicznych w Lubsku. Brazyjny medalista Międzynarodowych

Mistrzostw Młodzików w zapasach styl wolny. Zawodnik Kadry Województwa w zapasach. 4. Krystian Paś Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego. Srebrny medalista Mistrzostw Polski w zapasach. Złoty medalista Międzynarodowej Ligi Zapasniczej. Zawodnik Narodowej Juniorów Młodszych. 5. Kornel Słomkowski Zespół Szkół w Jasieniu. Piąty zawodnik Mistrzostw Polski w zapasach styl klasyczny. Finalista Pucharu Polski w zapasach styl klasyczny. Zawodnik Kadry Województwa w zapasach. 6. Kamil Krzyżyński Gimnazjum Królowej Jadwigi w Lubsku. Złoty medalista Międzynarodowej Ligi Młodzików. Brazyjny medalista Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego o Puchar Burmistrza Kostrzyna. Finalista Pucharu Polski w zapasach styl klasyczny. 7. Nela Cwalińska Szkoła Podstawowa im. Edmunda Bojanowskiego. Brazyjny medalista Międzynarodowych Mistrzostw Młodzików w zapasach. Złota medalistka Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego o Puchar Burmistrza Bielawy. Zawodniczka Kadry Województwa w zapasach. 8. Jagoda Borys Zespół Szkół Budowlanych w Żarach. Piąta zawodniczka Mistrzostw Polski w zapasach. Brazyjny medalista Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego w Holandii. Zawodniczka Kadry Województwa w zapasach. 9. Natalia Tomiałowicz Zespół Szkół Technicznych w Lubsku. Brazyjny medalista Międzynarodowych

Srebrna Medalistka Międzynarodowego Turnieju Zapasniczego w Holandii. Finalistka Pucharu Polski w zapasach. Zawodniczka Kadry Województwa w zapasach.

## TENIS STOŁOWY

1. Weronika Lech - najlepiej punktująca zawodniczka klubu w V lidze, uczestniczka Drużynowych Mistrzostw Polski w Drzonkowie. Srebrna medalistka Drużynowych Mistrzostwach Województwa Lubuskiego w grze debelowej w kat. Juniorów. Mistrzyni powiatu Igrzysk Młodzieży Szkolnej w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży Szkół Średnich. Mistrzyni Forst, Krosna Odrz. i Lubka w kat. juniorów 2. Oliwia Krzywiecka - uczestniczka Drużynowych Mistrzostw Polski w Drzonkowie. Wicemistrzyni powiatu Igrzysk Młodzieży Szkolnej w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży Szkół Średnich. Mistrzyni Forst, Krosna Odrz. i Lubka w kat. Kadetów. Wicemistrzyni województwa w grze podwójnej i mieszanej, brąz indywidualnie.

## SZACHY

Drużyna w składzie Eryk Ostojczak, Aleksander Kielek, Nikodem Mikolajczuk, Karolina Machnicka i Jakub Mierzwiak zdobyła Mistrzostwo Województwa Szkół Podstawowych i jego uczestniczka. Mistrzyni Krosna Odrz. i Lubka w kat. Kadetów. Wicemistrzyni województwa w grze podwójnej i mieszanej, brąz indywidualnie.

## PIĘKA NOŻNA

### SPARTA MIERKÓW

1. Dawid Szyja - wychowanek Sparty Mierków. Człowiek zespołu ekipy z Mierkowa, grający na pozycji środkowego pomocnika. Reżyser początny Sparty, w wielu meczach jego dyspozycja decydowała o wygranej Sparty Mierków. 2. Łukasz „Mycha” Perdoch - wieloletni zawodnik Sparty Mierków, kapitan drużyny. Człowiek strzelec zespołu i ligi. Niejednokrotnie podrywał zespół do walki, a jego zaangażowanie i wola walki pozwalała ekipie z Mierkowa zmienić losy meczu. Typowy przywódca jak na kapitana przystało. 3. Oscar Dzikul - prawoskrzydłowy ekipy Sparty Mierków. Wyróżniający się zawodnik zespołu, jego rajdy po prawej stronie boiska budziły postrach

## Kupon na najlepszego, najpopularniejszego sportowca Lubska w 2018 r.

1. .... 10 pkt. 6. .... 5 pkt.  
2. .... 9 pkt. 7. .... 4 pkt.  
3. .... 8 pkt. 8. .... 3 pkt.  
4. .... 7 pkt. 9. .... 2 pkt.  
5. .... 6 pkt. 10. .... 1 pkt.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

# JAN DEKA ZWYCIĘŻA W NOWOGRODZIE BOBRZAŃSKIM

W Nowogrodzie Bobrzańskim odbył się 21 listopada Turniej Tenisa Stołowego o Puchar właściciela stacji Paliw BERMIX. W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu pingpongistów. Mieszkaniec Lubska Jan Deka osiągnął niezaprzeczalny sukces, zdobywając I miejsce w kategorii mężczyzn. Mecz finałowy zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem 3:0 naszego tenisisty stołowego. II

miejsce zajął Jarosław Szymczak, a III Krzysztof Zapotoczny. Pojedynki były bardzo zacięte, bo oprócz pucharów i dyplomów na zwycięzców czekały bony paliwowe. Serdecznie gratulacje dla zwycięzcy!

ms  
Jan Deka (pierwszy od prawej) zwyciężył w finale stosunkiem 3:0 ▶



# PODSUMOWANIE JESIENI W LALPN

16 listopada 2018 r. zakończona została runda jesienna rozgrywek LALPN o mistrzostwo ligi sezonu 2018/2019. W rozgrywkach rywalizowało 8 drużyn. Cztery z Lubka, trzy z Żar oraz jedna z Nowogrodu Bobrzańskiego. Już w pierwszych spotkaniach zawodnicy wszystkich drużyn udowodnili, iż tania skóra nie sprzedadzą i w prawie każdym meczu walka była wyrównana.

A oto jak spisały się poszczególne drużyny w minionej rundzie:

8 miejsce - AC ŻARSKI TEAM, to reprezentanci Żar, którzy w ubiegłym sezonie rozgrywki zakończyli na wysokiej 4 pozycji, jednak w obecnej edycji Ligi cały zespół spisyuje się poniżej oczekiwań. W 10 rozegranych spotkaniach zdobyli tylko 3 pkt., przegrywając, aż dziewięć meczów. Dorobek bramkowy 19 zdobytych goli do 48 straconych. Tak fatalna postawa AC Żarskiego Teamu jest efektem braku stałych graczy, którzy systematycznie wybiegali na murawę. Mam nadzieję, że runda wiosenna odmieni cały zespół, tym bardziej, iż kapitan Andrzej Chytryk zapowiada wzmocnienia drużyny.

## 10. YAMA KARATE LUBSKO

1. Radosław Bandziak - Wicemistrz Europy (Radom - 2018), 4 miejsce w Mistrzostwach Polski (Jelenia Góra-2018), reprezentant Polski 2. Kamil Kościak - reprezentant Polski, 6 miejsce w Pucharze Europy, 4 miejsce w Mistrzostwach Polski (Jelenia Góra-2018), 1 miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Zachodniego (Wrocław-2018), zawodnik najbliższej gali walk w Lubsku ( VII CHARYTATYWNA GALA WALK - SERCE DLA ALEKSANDRA).

3. Mirosław Kolodziej - Mistrz Polski (Jelenia Góra- 2018), wielokrotny medalista turniejów ogólnokrajowych i polsko-niemieckich, 4 miejsce w Mistrzostwach Polski.

5. Olaf Stackiewicz - 3 miejsce w Mistrzostwach Polski (Jelenia Góra-2018), zawodnik najbliższej gali walk w Lubsku ( VII CHARYTATYWNA GALA WALK - SERCE DLA ALEKSANDRA).

6. Grzegorz Nowak - wicemistrz Polski (Jelenia Góra-2018), zawodnik najbliższej gali walk w Lubsku ( VII CHARYTATYWNA GALA WALK - SERCE DLA ALEKSANDRA).

7 miejsce - MAGICY ŻARY druga z żarskich drużyn. Podobnie jak wcześniej wspomniany AC Żarski Team również i Magicy grają bardzo niestabilnym składem. Wygrane zaledwie dwa mecze przy siedmiu porażkach i jednym remisie. Zdobyte punkty - 7. Bilans bramkowy 16 strzelonych goli do 39 straconych. Drużyna przed sezonem wzmocniona została byłymi zawodnikami AZ Klinkier (który występował kilka lat temu w LALPN), jednak te ruchy kadrowe jak na razie nie przynoszą zaplanowanego skutku w postaci większej ilości zwycięstw.

6 miejsce - BŁĘKITNI - pierwsza z Lubskich drużyn. Od wielu lat Błękitni rywalizują w naszej lidze. Ubiegłoroczne

3 miejsce było wynikiem bardzo dobrej gry całego zespołu, jednak w tym roku po stabilnie grającej i zgranej ekipie pozostały tylko wspomnienia. Problemy kadrowe, które pogłębiły się w dalszej części tej rundy, doprowadziły zespół do zaledwie 6 miejsca i 9 pkt. Błękitni wygrali tylko 3 spotkania, przy 6 porażkach. Bilans bramkowy 23 strzelone gole, 32 stracone. W przerwie zimowej kapitan Błękitnych Michał Kołacki zmuszony będzie przeprowadzić kilka transferów jeżeli myśli o poprawie swojej dotychczasowej lokaty.

5 miejsce - ORŁY - kolejna ekipa reprezentująca Lubsko. Obecnie jest to druga drużyna, która obok Calegu jest najmniej przewidywalnym zespołem. Wygrane przeplatają się z remisami oraz porażkami. Osłabionym składem potrafią pokonać wyżej faworyzowanego przeciwnika, a grając w najmocniejszym zestawieniu przegrywają z teoretycznie słabszym rywalem. Po 9 meczach dorobek punktowy to 10 oczek: 3 zwycięstwa, 1 remis i 5 porażek. Strzelonych bramek 24, straconych zaś 36. Choć zdecydowanymi liderami drużyny są: napastnik Dawid Łobodziec, Tomasz Durko (stoper lub napastnik w zależności od taktyki) oraz Sławomir Wojciechowski to jednak Orły muszą jeszcze popracować nad wzmocnieniem linii defensywnej, jeżeli wiosną chcą liczyć się w walce o pułdło LALPN.

4 miejsce - CALEG - trzecia już drużyna reprezentująca barwy Lubka. W rozegranych 10 spotkaniach zdobyli 16 pkt. Zapewne dorobek punktowy byłby większy gdyby jak wspomniany zespół Orłów również i Caleg wykorzystywał wszystkie swoje sytuacje. Najbardziej chimeryczny zespół ligi odniósł 5 zwycięstw przy 5 porażkach i jednym remisie. Stosunek bramek - 26 strzelonych do 33 straconych. Drużyna prowadzona przez Marcina Bieleckiego choć została wzmocniona kilkoma graczami ubiegłorocznego Mistrza ekipy Bez Nazwy to jednak brakuje jej solidnego napastnika, który będzie bardziej efektywnie wykorzystywał wypracowane przez kolegów sytuacje.

2 miejsce - MMALU ŻARY - v-ce mistrz ligi z ubiegłego sezonu. Choć początek rozgrywek MMALU nie należał do naj-

## TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ:

ZESPÓŁ	M	PKT
1 Eurotrans Nowogród Bobrzański	10	28
2 Mmalu Żary	10	21
3 Do 3 X	10	20
4 Caleg	10	16
5 Orły	9	10
6 Błękitni	9	9
7 Magicy Żary	10	7
8 AC Żarski Team	10	3



Najlepsza z lubskich drużyn LALPN po rundzie jesiennej - zespół Do 3 X

wał nad wzmocnieniem linii defensywnej, jeżeli wiosną chcą liczyć się w walce o pułdło LALPN.

4 miejsce - CALEG - trzecia już drużyna reprezentująca barwy Lubka. W rozegranych 10 spotkaniach zdobyli 16 pkt. Zapewne dorobek punktowy byłby większy gdyby jak wspomniany zespół Orłów również i Caleg wykorzystywał wszystkie swoje sytuacje. Najbardziej chimeryczny zespół ligi odniósł 5 zwycięstw przy 5 porażkach i jednym remisie. Stosunek bramek - 26 strzelonych do 33 straconych. Drużyna prowadzona przez Marcina Bieleckiego choć została wzmocniona kilkoma graczami ubiegłorocznego Mistrza ekipy Bez Nazwy to jednak brakuje jej solidnego napastnika, który będzie bardziej efektywnie wykorzystywał wypracowane przez kolegów sytuacje.

2 miejsce - MMALU ŻARY - v-ce mistrz ligi z ubiegłego sezonu. Choć początek rozgrywek MMALU nie należał do naj-

lepszych (w 3 spotkaniach dwie porażki) to jednak dalsza część rozgrywek to ustabilizowanie gry i powrót na właściwe „tory”. Trzecie miejsce - 21 punktów. 7 wygranych i 3 porażki. Bilans bramkowy dodatni 42 gole strzelone do 28 straconych. Mmalu praktycznie od lat gra niezmiennym składem, co wyróżnia ten zespół na tle innych ekip, oraz gwarantuje solidność.

1 miejsce - EUROTRANS NOWOGRÓD BOBRZAŃSKI - największa sensacja tegorocznej edycji LALPN. Przedostatnia drużyna zeszłorocznych rozgrywek przeszła niesłychaną metamorfozę. Odmłodzenie składu, pozyskanie kilku wartościowych zawodników pozwoliło ekipie prowadzonej przez Wiktora Bludo (jeden ze starszych zawodników naszej ligi) na zdominowanie tegorocznych rozgrywek. W 10 meczach Eurotrans zdobył 28 punktów. Nie doznał żadnej porażki - 9 zwycięstw, a jedyną drużyną która „urwała” punkt obecnemu liderowi był zespół Do 3 X (remis 2-2). Bilans bramkowy również znakomity 60 bramek zdobytych przy 12 zaledwie straconych. Liderem drużyny jest Kornel Mużyłowski dobrze grający technicznie, były zawodnik Bez Nazwy oraz aktualny lider klasyfikacji strzelców - 23 gole. Jeżeli w przerwie zimowej w Eurotransie nie dojdzie do rozsad, a poziom gry wiosną zostanie utrzymany, to będą się cieszyć z pierwszego miejsca.

Tak oto przedstawia się statystyki drużyn po rundzie jesiennej. Co przyniesie wiosna okaże się już niebawem. Okiem transferowe zostało otwarte. Już doszły nas słuchy, że może dojść do kilku spektakularnych transferów. Zachęcam wszystkich do udziału w rozgrywkach Lubuskiej Amatorskiej Halowej Piłki Nożnej.

I.G.



# ŚWIETNY WYSTĘP KAROLINY STANOWSKIEJ Z GIMNAZJUM IM. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO W LUBSKU

W dniach 7-9 grudnia w Czarnym Borze k/Wałbrzycha odbył się Międzynarodowy Turniej Zapasniczy "Czarny Bór Open". W zawodach startowało 330 zawodniczek z 17 Państw. Karolina po 4 walkach na 28 zawodniczek wywalczyła 11 miejsce. Brawo Karolina!!!



# MASAŻE - LUBSKO

Bioenergoterapeuta Wojciech Błażejowski

Gabinet Prywatny

Wtorek - 15-19, Sobota 9-15

tel. 797 240 880

Krakowskie Przedmieście 56/1 Lubsko

- 18 lat praktyki
- masaże kręgosłupa
- ustawianie kręgow
- diagnostyka energetyczna ciała
- masaże wyszczuplające
- masaże antycelulitowe
- masaż relaksujący energetyczny

## NZOZ VITAMED

Przychodnia Lekarza Rodzinnego, ul. Hubalczyków 8, LUBSKO

Czynna: pon. - pt. 8-18 • REJESTRACJA TELEFONICZNA: 68 457 17 77

Pacjenci nówieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.

LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:

lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy

lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych

lek. **Rafał Wojas** - specjalista medycyny rodzinnej

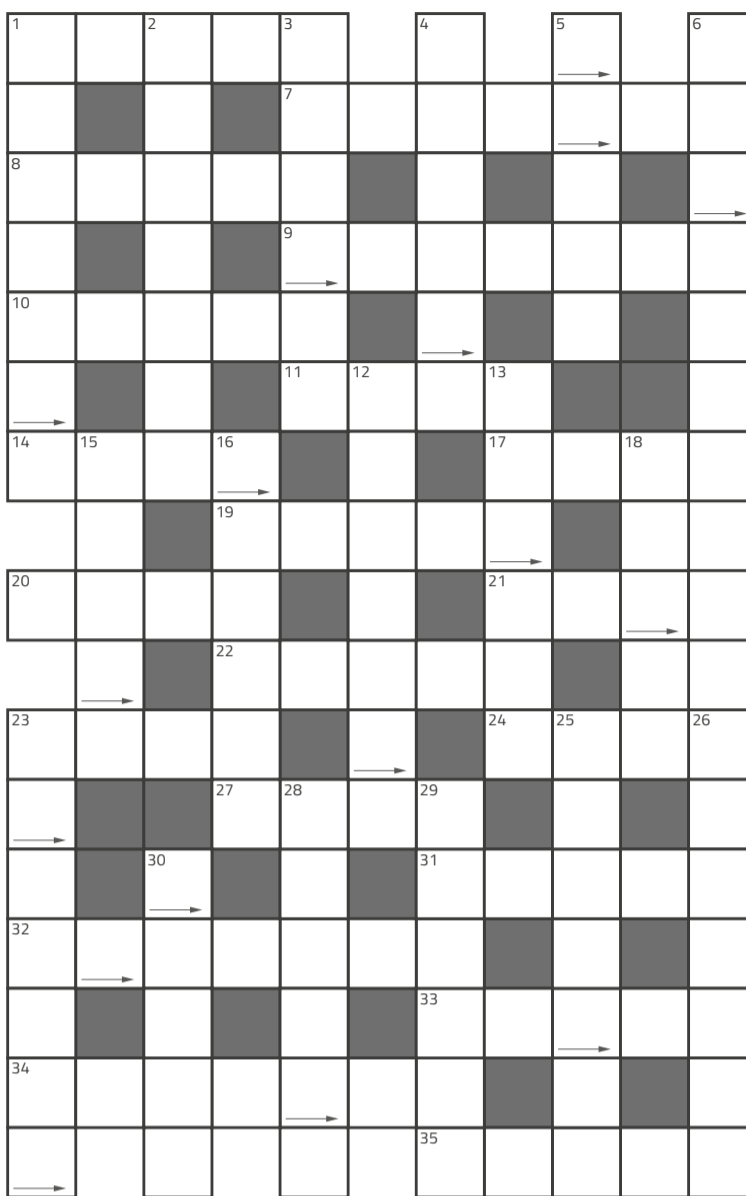
**UWAGA!** od 1 czerwca br. czynna jest **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**

- Ireneusz Dębski (wizyty prywatne)

**UWAGA!** Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.



## KRZYŻÓWKA NR 12 (335) 2018 r.



**Poziomo:** 1. Brak pozwolenia, 7. Słynne wzgórze w Atenach, 8. Kuzyn mowy, siewki, 9. Tymczasowe, odpłatne odstąpienie komuś mieszkania, 10. Dolna wewnętrzna część kadłuba statku, 11. Połączenie, spoina, 14. Ciastko z bitą śmietaną, 17. Atak szału, 19. Stjepan, chorwacki polityk (1871-1928), 20. Sposób ułożenia włosów, 21. Najstarszy napój alkoholowy, 22. Mleczna na niebie, 23. Trunek robiony z ryżu, 24. "Mieszkanie" zwierzątek leśnych, 27. Nad zlewem, 31. Brygada Remontowa, 32. Stodki dodatek do kawy, 33. Bogdan, polski bokser, mistrz Europy, olimpijczyk, 34. Uwodzenie, kuszenie, 35. Atak bombowców.

**Pionowo:** 1. Krzepnięcie krwi w naczyniu krwionośnym, 2. W kalendarzu rzymskim pierwszy dzień każdego miesiąca, 3. Chlebowy zaczyn, 4. Borówka kanadyjska, 5. Jedna z możliwości do wyboru, 6. Mały kwiatnik, 12. Element wykańczający górną część stropu, 13. Waszmość pan, 15. Rodzaj rumu z trzciny cukrowej, 16. Wewnętrzna część czegoś, 18. Świeżo przyrządzony wyciąg wodny z roślinnych surowców leczniczych, 23. Linia prosta przecinająca krzywą w dwu lub więcej punktach, 25. Przedstawiciel władzy lub urzędu, 26. Kolor różowo - czerwony z odcieniem fioletowym, 28. Biegłość nabyta przez lata praktyki, 29. Młodszy okres trzeciorzędu, 30. Dawna broń kawalerzysty.

Litery z krętek ze strzałką wpisane w kolumnę obok krzyżówki dadzą rozwiązanie, które należy przesać na adres redakcji do 31 grudnia br.

Rozwiązaniem krzyżówki z nr 11/334 ML jest hasło:

"**ŻÓŁTY JESIENNY LIŚĆ**".

Nagrody wylosowali: Kazimierz Potocki z Górzyna, Bogusława Trawińska z Jasienia oraz Barbara Demitrazkiewicz z Lubsko. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagród.

NAGRODY KSIĄŻKOWE UFUNDOWAŁA

# Księgarnia ALP

68-300 Lubsko  
Krakowskie Przedmieście 3  
tel. 68 457 36 76

Godziny otwarcia:  
Pn.-Pt. 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
Sb. 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

Transport do 20 km GRATIS Sprzedaż ratalna

węgiel kamienny **polski**  
węgiel brunatny  
węgiel czeski  
brykiet  
miął  
eko groszek  
węgiel workowany

WĘGIEL PRZESIANY BEZ MIAŁU

WĘGEL KAMIENNY POLSKI

LUBSKO ul. Przemysłowa 74 (Teren byłego POMu)

531 700 334

NOWOŚĆ - KARTY RABATOWE

## SKLEP MOTORYZACYJNY

### PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3  
tel. 793 977 085

Cacy ceny!

Szybka realizacja!  
Fachowa obsługa!  
Sprawdzeni dostawcy!

# TANIA REKLAMA!!!

TEL: 601 815 840

MAIL: REDAKTOR@LUBSKO.PL

facebook.com/MagazynLubski

# MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Anna Rosińska** - redaktor naczelny, **Magdalena Kremis** - sekretarz redakcji. Dziennikarze stali - **Cecylia Tęćiorowska**, **Marek Sienkiewicz**, **Krzysztof Kowcz**, **Agnieszka Majewska**, **Ireneusz Gumieny**. Współpracownicy: **Adam Bolesław Wierzbicki**, **Amadeusz Wojciechowski**. DTP: **Beata Sommerfeld**.

**Adres redakcji:** 68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840, www.magazyn-lubski.pl  
e-mail: ml@lubsko.pl facebook.com/MagazynLubski

**Wydawca:** Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.